Nr 255. Kraków, Sobota 7 Listopada 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . .	złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . .	6 marek
Od 1 Listopada do końca Grudnia	12 „

☛ ***Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.***

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 listopada.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej ukończyła na wczorajszem posiedzeniu obrady nad zwyczajnemi wydatkami na wojsko i przyjęła dwie rezolucye, które dotyczą polepszenia żywności dla żołnierzy i obliczania przeciętnych cen na pięcioletniej podstawie. Następnie rozpoczęto dyskusyę nad budżetem marynarki. Donoszą także, iż minister wojny odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu na interpelacyę Demela, czy prawdą jest, iż w Czechach sześćdziesiąty procent jednorocznych ochotników przepada przy egzaminie oficerskim z powodu nieznajomości języka niemieckiego. Jak brzmiała odpowiedź ministra, o tem nie podają żadnej wiadomości nawet ostatnie wieczorne dzienniki wiedeńskie. Być może, że treść tej odpowiedzi będzie nam zatelegrafowaną. Następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w sobotę, a na porządku dziennym jest preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych.

Wczoraj minęło dziesięć lat, jak się p. Tisza przedstawił węgierskiemu sejmowi, jako prezes ministrów. Stronnictwo liberalne sejmu odłożyło uroczysty obchód tego jubileuszu na 29 listopada, gdyż parlament obecnie nie obraduje.

Budapesti Közlöny ogłasza, iż Cesarz udzielił banowi Kroacyi hr. Khuen-Hederwary order żelaznej korony pierwszej klasy. To odznaczenie zaszczytne bana właśnie w dniu jego imienin, ma zdaje się na celu wskazanie, iż mimo surowych zarzutów ze strony opozycyi sejmu kroackiego, hr. Khuen cieszy się niewzruszonem zaufaniem rządu węgierskiego i łaską monarchy. Ten sam dziennik ogłasza dalej rozporządzenie ministerstwa honwedów względem wykonania kilku do rekrutacyi odnoszących się punktów ustawy wojskowej.

O konferencyi wiemy dotąd tylko tyle, że Porta wczoraj o godzinie drugiej po południu zaprosiła ambasadorów na posiedzenie do arsenału Tophana. Ze strony tureckiej mieli wziąść udział w naradach Said basza i Serwer basza. O rezultacie tego posiedzenia doniosą nam może już cośkolwiek dzisiejsze telegramy.

Wczorajsza wiadomość, że Rosya opiera się powierzeniu mandatu egzekucyjnego Turcyi, potwierdza się. Spowodować ją miały wieści o skłonności Turcyi do wejścia z Bułgaryą w bezpośrednią ugodę. Niema też Rosya nadziei przeprowadzenia na konferencyi usunięcia księcia Aleksandra. Zły humor cara z tego powodu uwydatnił się w niezwykły sposób wykreśleniem księcia z listy oficerów armii rosyjskiej i odjęciem nadanej mu własności batalionu strzelców.

Z Macedonii nadchodzą do Konstantynopola od ludności chrześciańskiej adresy do sułtana, wyrażające swą wierność i wypierające się wspólnictwa z zabiegami, czynionemi w celu wywołania w danym razie powstania w tej prowincyi.

Stan rzeczy nad granicą serbsko-bułgarską odznacza się ciągle gotowością obu stron uderzenia każdej chwili na siebie.

W okolicach Pirotu ustawione jest wojsko serbskie w taki sposób, że każdej chwili w porządku wojennym może wkroczyć do Bułgaryi w kierunku Zofii. Za powód opóźnienia wyjazdu króla Milana do Pirotu — który to wyjazd w kołach serbskich uważają za znak, że się akcya wojenna serbska zaraz rozpocznie — podają konieczność przyjęcia nowego posła francuskiego, który właśnie był do Niżu przybył. Pozór to dogodny, właściwą jednak przyczyną odwłoki w wyjeździe były może względy na zbierającą się konferencyę, a może i na odkryty spisek Karadżordżewicza, o którym nam dziś telegrafują.

Po stronie bułgarskiej nie mają widać nadziei skutecznego odparcia ataku serbskiego, wymierzonego na Zofią. Mówią więc, niech Serbowie idą do Zofii, my pójdziemy do Belgradu. Z Widynia donoszą, że flotylla bułgarska na Dunaju posunęła się z Ruszczuku do Widynia i ma w danym razie zacząć swą akcyę od napadu na pograniczne wsie serbskie Brzna Palanka i Kładowo od strony Dunaju.

Wojska bułgarskie, zgromadzone w okolicach Widynia, mają wspierać działanie flotylli i posuwać się wzdłuż Dunaju do Belgradu. Ochotnicy z Ruszczuku, Warny i Szumli przybywają tu ciągle w celu wzięcia udziału w zamierzonej wyprawie. Przyznają jednak Bułgarowie, że się brak amunicyi daje u nich czuć dotkliwie.

Przygotowania wojenne Grecyi zaniepokoiły pograniczne okręgi tureckie. W Janinie, Prewezie, w Argirocastro i w Berecie odbyły się zjazdy notablów mahometańskich, aby się naradzić, jakie wobec grożącego niebezpieczeństwa poczynić kroki. Postanowiono wysłać do sułtana telegram z wyrazem niezmiennej wierności i adres do rządu tureckiego, w których położono nacisk na to, że ludność wilajetu nie zezwoli na żadną zmianę obecnego stanu rzeczy.

Hr. Mun ogłosił w dziennikach we Francyi drugi już program unii katolickiej w przeciwieństwie do polityki wolnomularskiej, jaką się dotąd kierowała Rzeczpospolita. Żąda on pełnej wolności Kościoła, opieki nad nim, uwolnienia kleru od obowiązku służby wojskowej, przywrócenia kapelanów, prawa stowarzyszeń, zastosowania konkordatu co do ducha i litery — dalej wolności nauczania według ustaw z 1850 i 1875, nauki religii w szkołach, zniesienia ustawy rozwodowej i prawa spadkowego. Program ten sięgający głęboko w rdzeń potrzeb społecznych, omówimy zosobna.

Podane przez nas wczoraj wiadomości o dymisyi ministerstwa i powierzeniu przez Grevego panu Brisson złożenia nowego gabinetu, potwierdza dziś we wszystkich punktach szczegółowych *Temps*, motywując dymisyę tem, że ministerstwo umyślnie wstrzymywało się od wszelkiego wpływu na wybory, aby krajowi dać swobodę wiernego wyrażenia swych dążności, a dziś podaje się do dymisyi, aby ministerstwo w duchu większości nowej Izby mogło być złożone.

National Ztg donosi, że Niemcy sformułowały w tych dniach w sprawie wysp Karolińskich bardzo jasno swe stanowisko, i zagrozić miały nawet zerwaniem stosunków dyplomatycznych, gdyby Hiszpania trwać miała w swem jednostronnem zapatrywaniu się na tę sprawę.

Pogłosce szerzonej przed kilku dniami, jakoby między Saksonią a Rosyą przyjść miało do konwencyi wzajemnego wydawania sobie przestępców, zaprzeczają dziś *Dresdner Nachrichten* dodając, że nawet żadnych w tej mierze nie było rokowań.

Najważniejszy ustęp patentu nowego rejenta Brunszwiku, w którym pewność konstytucyi poręcza, brzmi dosłownie: „Zaręczamy słowem naszem książęcem, że do konstytucyi krajowej zastosowywać się będziemy we wszystkich jej postanowieniach, że ją utrzymamy i bronić jej (*beschützen*) będziemy."

Za trzy tygodnie rozpoczną się wybory do parlamentu angielskiego. To też osoby wpływowe coraz więcej występują z mowami agitacyę wyborczą na celu mającemi. Niedawno temu przemawiali Harcourt i Forster popierając program Gladstona. Wczoraj miał przemówić Salisbury w okręgu, w którym kandyduje. Między radykałami, którym przywodzą Chamberlain i Dilke, a stronnictwem Gladstona, powstaje coraz większy rozbrat.

Wiadomość o zakładaniu przez Rosyan portu wojennego w Libawie nie potwierdza się. Obudzało też to powszechne zdziwienie, ponieważ zatoka libawska nie nadaje się do urządzeń podobnych. Natomiast donosi teraz *Kreuz Ztg*, że urządzenie portu wojennego ma niebawem nastąpić w Mitawie. Jednocześnie ma być zbudowaną ważna strategiczna kolej żelazna z Pskowa do Rygi i przedłużoną aż do Mitawy.

Wszystko, co się dotyczy armii, żywo obchodzić musi i obchodzi też nasz kraj, a tem silniej, jeżeli idzie o jego udział i współdziałanie w rzeczach odnoszących się do rozwoju, lub interesów materyalnych i moralnych wojska. Dlatego też słowa wspólnego ministra wojny hr. Bylandt, wypowiedziane w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, o ile dotyczyły Galicyi, musiały dać powód do poważnego zastanowienia się w politycznych i szerszych także kołach naszych.

Nie można w żaden sposób i tego też pan minister nie uczynił, nawet przypuszczać, aby w sprawie koszar przez niego poruszonej, dopatrzeć się dało choćby cienia, nie powiemy już niechęci, ale zaniedbania i opieszałości. Poczucie obowiązków względem armii, na której spoczywa siła i bezpieczeństwo monarchii, a zatem i naszego kraju, jest dziś już tak ogólne, a wzmocnione żywo przemawiającym faktem, iż wojsko stojące u nas składa się z dzieci tej ziemi, jak słusznie zauważył hr. Bylandt, że pod względem troski i pieczołowitości o jego losy i byt tak w całości, jak w szczegółach nie może istnieć najmniejsza, co się tyczy ludności naszego kraju, wątpliwość. Przywiązanie do monarchy i cześć dla armii, której jest najwyższym dowódcą, zapuściły silne w nasze społeczeństwo korzenie.

Specyalnie w sprawie koszar, jak o tem zresztą wspomniał pan minister, Sejm nie spuścił z oka obowiązków swoich i uchwalił pewną sumę jako bezprocentową pożyczkę dla gmin chcących i mających wystawić koszary. Nie na tem jednak ograniczył się Sejm; uchwalając bowiem gwarancyę dla obligów komunalnych „Banku krajowego," wskazał jako główny cel — na co zwłaszcza w odnośnej komisyi nacisk szczególny położono — aby za pomocą tego środka ułatwić gminom wystawianie koszar i takim przedewszystkiem wydawać obligi, które je wystawiać będą. Jeżeli jednak skutek nie odpowiedział dotąd potrzebie to powtarzamy ani złej woli, ani nawet opieszałości przypisywać tego nie należy; lecz brakowi środków odpowiednich tak u prywatnych przedsiębiorców, jak u gmin, słowem ogólnemu stanowi ekonomicznemu i finansowemu kraju. Jak już słusznie zauważył p. Hausner, niepodobna właśnie dlatego stawiać, chcąc słuszny wydać sąd, porównania między Merawią i Galicyą, między krajem zamożnym a ubogim, zagospodarowanym dobrze a szukającym dopiero dróg do podniesienia się materyalnego, między krajem nareszcie, który od dawna cieszył się opieką rządową, a krajem, z którym obchodzono się przez długi czas po macoszemu i który dopiero przed dwudziestu laty w normalnych znalazł się warunkach bytu. Zaznaczyć przy tem trzeba, że brak dostatecznych koszar i tem też tłomaczy się iż od niedawna przybyły do Galicyi trzy pułki kawaleryi i pewna liczba bateryj artyleryi, a jak wiadomo, ta broń właśnie potrzebuje głównie koszar i najbardziej cierpi w skutku nieodpowiedniego umieszczenia. Pomimo tego nie wątpimy, jak to zapewnił p. Hausner, że wszyscy w kraju naszym wezmą do serca słowa i wezwanie wspólnego ministra wojny i że staną się one nowym bodźcem, aby pomyślnie wspólnemi siłami rozwiązać sprawę koszar.

Te same przyczyny, niezależne od woli ludzkiej, lecz ściśle złączone ze stanem gospodarskim i ekonomicznym kraju, sprawiają, iż przy rekrutacyi, procent ludzi prawdziwie zdolnych do służby wojskowej nie jest jeszcze w Galicyi zadawalniającym, ani dostatecznym. I dlatego to, ile razy omawiamy program rozwoju ekonomiczno-gospodarskiego postawiony przez Sejm, a przy którym my wytrwale stoimy — tyle też razy słusznie podnosimy przedewszystkiem, że racyonalne przeprowadzenie i dopomożenie do urzeczywistnienia go, leży w interesie państwa, a nie jest wyłącznie partykularnem dążeniem.

Hr. Bylandt poruszył także sprawę języka w armii — która już jest ogólną — a niezaprzeczenie doniosłą. Delegat Czerkawski nie omieszkał podać w tej mierze dokładnych dat, o ile rzecz dotyczy naszego kraju i nauki języka niemieckiego w naszych szkołach.

Co się nas tyczy, — odczuwamy i odczuwaliśmy zawsze głęboko potrzebę gruntownej nauki i znajomości języka niemieckiego, dla obywateli tego kraju, ze względu na armię niezaprzeczenie, ale także ze względu na stanowisko Galicyi w monarchii w teraźniejszości i przyszłości, stanowisko, które siłą rzeczy, zmalećby musiało od chwili, jakby zaniedbano u nas nauki języka niemieckiego, tego koniecznego i jedynego środka znoszenia się z sobą wszystkich ludów Austryi, oraz jedynego sposobu, podjęcia służby państwowej. W tem położeniu rzeczy poczytać musimy nieznajomość niemieckiego języka za istotne kalectwo, a posiadanie go za prawdziwą a niezbędną siłę, a przytem ze stanowiska cywilizacyi za zaszczyt, gdyż to język mający wspaniałą literaturę, język uczonych i kupców, słowem język światowy. Potrzebę i konieczność doskonałej u nas znajomości języka niemieckiego, właśnie wśród stosunków autonomicznych i przy przyznaniu wszelkich praw mowie ojców naszych, odczuwały wszystkie wyższe i przenikliwe u nas umysły, a między nimi, jeden z najznakomitszych mężów stanu, hr. Gołuchowski, który swemu w tej mierze przekonaniu, dał publiczny wyraz. A właśnie dlatego że mamy zapewnione i przyznane używanie języka polskiego, nie może być i nie ma u nas żadnej wątpliwości co do potrzeby i obowiązku doskonałej znajomości niemieckiego a to co z naszej strony winniśmy armii Cesarza, jest już rozstrzygającym powodem, gdyby innych nie było. Nie wątpimy, że temi prawdami przejęci są i zawsze przejętymi będą ci, którym poruczone jest czuwanie nad wychowaniem publicznem — i że tem samem, o ile to dotyczy naszego kraju, obawy, które w tej mierze zdawał się odczuwać hr. Bylandt nie sprawdzą się.

Otrzymujemy ze Lwowa ze źródła kompetentnego następujące uwagi z powodu uczynionego przez p. ministra wojny zarzutu co do zaniedbania Galicyi pod względem budowy koszar:

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej p. minister wojny żalił się, że w Galicyi pod względem koszar dla wojska, stan rzeczy wiele pozostawia do życzenia. Prawda, że nie wszystkie załogi mają umieszczenie w koszarach, lecz w ostatnich czterech latach zrobiono w Galicyi pod tym względem niezmiernie wiele. Zbudowano w ciągu lat czterech i oddano do użytku wojskowości siedm koszar, a mianowicie w Trembowli, Złoczowie, Rzeszowie, Przemyślu, Sanoku, Brzeżanach, Gródku. Dalsze budowy rozpoczęte, lecz jeszcze nieskończone: w Czortkowie, Stanisławowie i w Kołomyi. Te dwie ostatnie będą wielkich rozmiarów, kosztorys bowiem stanisławowskiej wynosi 500,000 złr., a kołomyjskiej 300,000 złr.

Dalej zamierzają budować koszary i mają sobie od Wydziału krajowego przyznane subwencye miasta: Przemyśl dla drugich koszar 100,000 złr., Tarnopol 25,000 złr., Jarosław 35,000 złr., Gródek 30,000 złr., Żółkiew 30,000 złr. i Trembowla 30,000 złr., a budowy w tych miastach będą rozpoczęte, skoro władze wojskowe zatwierdzą plany, które im są już dawno przedłożone. Do wiosny rokowania względem planów przyjdą zapewne do skutku, z wiosną więc rozpocznie się budowa dalszych sześciu koszar, bo zapomoga z Wydziału krajowego leży gotowa.

Koszar tych nie buduje kraj we własnym zarządzie i na własny rachunek, lecz pojedyncze gminy stawiają je, jako swoje własne, miejskie budynki; kraj daje im tylko bezprocentowe pożyczki dla zachęcenia do budowy, i ta myśl Marszałka była niezmiernie praktyczną, bo rzeczywiście gminy, mając sobie zapewnioną pożyczkę na pokrycie części przynajmniej kosztorysu, rzuciły się prawie wszystkie do budowy, a tym sposobem stanie w krótkim czasie daleko więcej koszar, aniżeli kraj, byłby w stanie we własnym zarządzie ich wystawić. Dla c. k. wojskowości jest zresztą rzeczą obojętną, kto stawia koszary, kraj, czy miasta, byle koszary stanęły, a pod tym względem w Galicyi panuje daleko większy ruch, aniżeli w każdej innej prowincyi.

Czyżby p. minister wojny o tym ruchu budowlanym nic nie wiedział?

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 5 listopada.

⊙ Hr. Kalnoky od kilku dni nikogo nie przyjmuje, obcy dyplomaci i przejeżdżający austryacy, również jak i prezesowie komisyj delegacyj wspólnych konferują tylko z zastępcą ministra hr. Szoegyenyim. Dlaczego hr. Kalnoky stroni od ludzi? Zapewne z powodu nawału roboty. Inni utrzymują atoli, że dlatego, ażeby z nikim rozmawiać nie potrzebował, bo wszelka rozmowa jest w tej chwili nader przykrą i trudną. Mniemanie to jest bardzo prawdopodobne. Konferencya już się podobno zbiera dzisiaj, ale to obaw i zamieszania wcale nie usuwa.

Ludzie kompetentni mają o sytuacyi zdania tak z sobą sprzeczne, jak zapewne zdania delegatów państw na konferencyi. Według jednych, klucz sytuacyi ma ciągle w ręku Anglia, popierająca unię bułgarską. Według innych, klucz sytuacyi ma wyłącznie i jedynie w ręku Rosya, która nie przypuszcza wcale żadnego seryo oporu ze strony Francyi, jako marzącej zawsze o aliansie z Rosyą. Na Anglię Rosya wcale się nie ogląda, lekceważy inscenowane przez nią deputacye i mityngi bułgarskie, i pewna jest tego, że jak w Azyi ustąpiła, tak i w Europie Anglia ustąpi, gdyż wcale a wcale na ryzyko jakiejś wojny puszczać się nie może, a bez takiej determinacyi musi się opozycya jej rozpłynąć. W tem położeniu ks. Bismark, ze względu na Francyę, pozostawia Rosyi zupełnie wolną rękę, więc oczywista musi się i Austrya do jej woli stosować, co zresztą wynika i z oświadczeń hr. Kalnokiego. Otóż Rosya widząc, że przywrócenie *status quo ante* napotyka na główną przeszkodę w osobie ks. Aleksandra, powróciła z całym naciskiem do żądania usunięcia go.

Już pomiędzy sobą trzy cesarstwa zgodziły się, że jest to nieuniknionem, już nawet i na jego następcę podobno się zgodziły, licząc na to, że Włochy i Francya przyjmą tę wolę trzech cesarstw, a Anglia ostatecznie będzie musiała ustąpić. Lecz przyjmując nawet, że co do trzech cesarstw tak się rzeczy mają, to któż odprowadzi i pod jakim konwojem nowego księcia do Zofii i nowego gubernatora do Filipopola? Otóż nawet w takim razie powstaje kwestya egzekucyi. Dlatego trzecie, a w równej mierze kompetentne zapatrywanie opiewa tak: że ani Anglia, ani Rosya, ale jak od początku, tak tem bardziej teraz klucz sytuacyi mają w swojem ręku Bułgarzy, Serbowie i Grecy, bo dyplomacya do właściwego rezultatu, do sposobu wykonania jej wyroku dojść nie jest w stanie. I zapewniają znowu, że niech tylko mocarstwa orzekną *status quo ante*, a Bułgarzy oświadczą, że się nie poddają, Serbia natychmiast wkroczy, konferencya osiędzie na mieliznie, przez zimę będą się sprawy kwasić, burzyć, po nie wielu strzałach spowoduje dyplomacya zawieszenie, każdy odczeka wiosny w swoich pozycyach — a co potem będzie, tego dyplomacya tak dobrze nie wie, jak i tego, co **teraz** ma być.

Czytamy w *Gaz. Lwowskiej*:

Krajowa Rada szkolna przesłała wszystkim okręgowym Radom szkolnym, oraz dyrekcyom gimnazyów, szkół realnych i seminaryów nauczycielskich, celem zakomunikowania wszystkim nauczycielom, następujące rozporządzenie p. ministra wyznań i oświecenia:

„Podczas ostatnich wyborów posłów do Rady państwa wyszło na jaw, że osobistości, należące do stanu nauczycielskiego takich szkół, których zadaniem jest nietylko uczyć, ale też i wychowywać, w sposób uderzający w oczy brały udział w walkach stronnictw, zajmując się zbieraniem głosów, albo też występując w charakterze politycznych szermierzy. Nie mogę pochwalić takiego wykraczania z granic zawodu, w którym przykład wywiera tak potężny wpływ na młodzież i takiego udziału w ruchu, który spokojnemu działaniu szkoły tylko przeszkadzać może. Szkoła ma bowiem pełne prawo wymagać, ażeby jej mogły być powierzane z zaufaniem dzieci rodziców wszystkich stronnictw i narodowości; a prawo to może doznać uszczerbku, skoro ci, do których zadań należy naprowadzać podrastające pokolenie przez zatrudnienie naukowemi przedmiotami do nieuprzedzonego sposobu myślenia i pojmowania, sami rzucają się w wir działań stronniczych, dając przez to powód do powątpiewania o własnem nieuprzedzonem stanowisku w sprawach stronnictw i narodowości. Daleki jestem od żądania, ażeby ktokolwiek nakładał sobie przymus, krępujący poręczoną mu ustawami swobodę w wykonywaniu prawa, przysługującego mu, jako obywatelowi państwa; wolno mi jednakże oczekiwać, że nauczyciel, kategoryi wyżej wymienionej, w wykonywaniu tego prawa z właściwym taktem będzie wszystkiego unikał, coby mogło narazić na uszczerbek jego powagę, uszczuplić należne mu przywiązanie i zaufanie, choćby tylko u części poruczonej mu młodzieży i wprowadzić go w sprzeczność z jego wzniosłemi obowiązkami."

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał Karolowi Skiminie, kanceliście przy c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu, zamianował zaś Antoniego Pilarskiego, podoficera rachunkowego I klasy przy 56 batalionie obrony krajowej w Kolbuszowy, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach.

Delegacye.

Wiedeń 4 listopada.

† Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała wczoraj i dzisiaj nad zaprojektowanym przez rząd projektem wydatków zwyczajnych na utrzymanie wojska i jeszcze jutro nad tym samym działem budżetu obradować będzie.

Wśród tych obrad, najdłuższą dyskusyę spowodowały trzy sprawy: mniej dobry stan zdrowia armii i powody tego, poruszone w rezolucyi, uchwalonej przez Izbę poselską w zeszłym miesiącu; dalsze następstwa dodatku do płacy oficerów niższych i kadetów, zaprojektowanego przez ministra wojny, a jednomyślnie wczoraj uchwalonego; wreszcie system dostawy potrzeb dla armii.

Na tych posiedzeniach komisyi obecni byli wszyscy ministrowie wspólni i naczelnicy sekcyj z ministerstw, a nadto kilku referentów specyalnych z ministerstwa wojny, oraz wszyscy prawie delegaci niewchodzący w skład komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, sprawozdawca jej z działu wydatków zwyczajnych na utrzymanie wojska, del. Matusch otworzył rozprawy oświadczeniem, iż zanim przedstawi wnioski swoje co do budżetu, musi przypomnieć rezolucyę uchwaloną przez Izbę poselską, która wezwała rząd, aby zważając na zły stan zdrowia w wojsku, zbadał powody tego i wskazał środki zaradcze.

Minister wojny hr. Bylandt w dwugodzinnej mowie przedstawiał stan wojsk pod względem zdrowotnym i powody tego stanu. Treść jego przemowy była następującą:

Zważając przedewszystkiem na rezolucyę uchwaloną przez Izbę poselską i na jej motywa, musi wskazać także te czynniki, które w uzasadnieniu rezolucyi nie były przytoczone, a które mają istotny wpływ na stan zdrowia wojska. Minister obrony krajowej przesłał mu wspomnioną rezolucyę, jako znak, że reprezentacyę państwa zajmuje żywo stan armii. W tem także znaczeniu pojmuje tę rezolucyę, przeto ma nadzieję, że delegowani zwrócą uwagę na powody, które wyłuszczy. Jednak nie może zaprzeczyć, że potrzeba uchwalenia takiej rezolucyi mieści w sobie pewien zarzut przeciw ministerstwu wojny.

Podczas pokoju i w normalnych stosunkach, wywierają wpływ na stan zdrowia wojsk: 1) Służba zdrowia wogóle i pielęgnowanie chorych w szpitalach. 2) Stan kwater. 3) Stosunki zdrowotne miejsc, w których wojska stoją. 4) Sposób opalania kwater. 5) Odzież żołnierzy. 6) Wytężenie sił rekrutów przy pierwszych ćwiczeniach. 7) Żywność żołnierzy. 8) Stopień fizycznego rozwoju poborowych, w chwili poboru ich do armii.

Zanim zapuści się w rozbiór tych punktów, zauważyć musi, że część dat statystycznych, przytoczonych dla uzasadnienia rezolucyi, była prawdziwą, mianowicie: co do liczby zmarłych w wojsku austryackiem w 1882 r., a także, iż w wojsku pruskiem przypada $4^1/_2$ zmarłych na 1000 służących w wojsku. Lecz inne przytoczone cyfry były mylne. Istotnie w pułkach stojących w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, przypada $6^1/_2$ na 1000, w krajach zaś korony węgierskiej $5^4/_{10}$. Dlatego zaś przecięciowo w całej armii przypada 8 zmarłych na 1000 żołnierzy, że w pułkach stojących w Bośni i Hercegowinie śmiertelność jest większa i wynosi 16 na 1000.

Jeżeli zaś wyłączymy pułki w Bośni i w Hercegowinie będące, ujrzymy, że śmiertelność w wojskach stojących w obu połowach monarchii nie wiele się różni od śmiertelności w armii pruskiej. Liczby okazują, że pod względem śmiertelności, stan rzeczy ciągle się poprawia w armii austryackiej, albowiem na 1000 żołnierzy przypadało w r. 1874 zgonów $11^{18}/_{100}$, w r. 1875 $7^9/_{10}$ w r. 1876 $7^6/_{10}$, w r. 1877 $11^5/_{10}$, w r. 1878 $12^5/_{10}$, w roku 1879 $8^9/_{10}$, w r. 1880 $6^6/_{10}$, w r. 1881 8, w roku 1882 $7^7/_{10}$, w r. 1883 $6^7/_{10}$, w r. 1884 $6^2/_{10}$. Podobne polepszenie stanu rzeczy w armii widzimy pod względem liczby chorych. W 1874 r. przypadała na 1000 żołnierzy 39·6 chorych; w r. 1875 39·3, w r. 1876 37; w r. 1877 35·4, w r. 1878 40·5, w r. 1879 39·9, w r. 1880 38·8, w r. 1881 35·8, w r. 1882 33·8, w r. 1883 33·7 w r. 1884 32·2. Przeto stosunki zdrowotne w naszych wojskach poprawiają się ciągle i obecnie są niewiele gorsze niż w wojsku pruskiem.

Przystąpmy teraz do rozważenia wyżej wskazanych punktów, które wpływają na stosunki zdrowotne w wojsku. Pierwszym takim punktem jest stan służby zdrowia i pielęgnowania chorych w szpitalach. Podczas jego urzędowania nastąpił co do

urządzenia szpitali znaczny postęp przez polepszenie wentylacyi, sposobu opalania, kąpiele itd., na co wielkich sum użyto. W wielu szpitalach przeprowadzono także zupełnie odłączenie chorych na choroby zaraźliwe od innych chorych, przez umieszczenie pierwszych w oddzielnych pawilonach. Wprawdzie dotychczas czuć się daje niedostatek lekarzy wojskowych. Radykalnym środkiem zaradczym w tym względzie byłoby założenie oddzielnej akademii medycznej wojskowej, co jednak natrafia na stanowczy opór rządu węgierskiego.

Drugim momentem, który wpływa na stosunki zdrowotne w armii, jest stan kwater i pomieszczenia wojsk. W chwili gdy w r. 1869 wyszła nowa ustawa wojskowa, czuć się dawał wielki brak koszar. Chociaż od tego czasu, mianowicie od wydania nowej ustawy o kwaterunku wojska, polepszył się pod tym względem stan rzeczy, jednak niema dotąd należytego pomieszczenia dla $^1/_6$ części piechoty, dla połowy jazdy i dla $^1/_7$ części artyleryi. Co do koszar, najepszy jest stan rzeczy w Morawii, gdzie w ostatnich latach zbudowano wiele normalnych koszar, a koszary w Bisenz i Göding są wzorowo zbudowane. Natomiast pod tym względem jest rozpaczliwy stan rzeczy w Galicyi. — Brakuje tam zupełnie pomieszczenia dla 12 batalionów piechoty, 39 szwadronów jazdy i 6 bateryi artyleryi, mianowicie z tej liczby wojsk, które według nowego *Ordre de bataille* mają stale stać załogą w Galicyi. Wyżej wykazana liczba wojsk, niepomieszczona w koszarach, musi być w Galicyi porozkwaterowana w prywatnych domach. Wprawdzie Wydział krajowy galicyjski wyznaczył 120.000 złr. w. a na budowę koszar i zapewnił taką samą sumę przez 3 lata; jednak jestto suma bardzo niedostateczna, jeżeli zważymy, że wystawienie koszar normalnych dla jednego batalionu piechoty kosztuje 200.000 złr. — Niema także w Galicyi ani jednej przykrytej ujeżdzalni wojskowej. Gminy wzdrygają się budować koszary z powodu wielkiego na to nakładu; rokowania zaś prowadzone przez ministerstwo wojny z prywatnymi o budowę koszar, nie dochodzą do skutku z powodu warunków, które stawiaja prywatni, a na które ministerstwo przystać nie może. Statystyka wykazuje, iż stan zdrowia wojsk stojących w dobrych koszarach jest daleko lepszy, niżli stojących po kwaterach, przeto z powodu braku koszar, stan zdrowia wojsk w Galicyi jest znacznie gorszy. — Apeluje więc minister do delegatów z Galicyi, aby starali się, iżby ich kraj dał lepsze pomieszczenie dla wojska.

Ten ustęp mowy p. ministra wymaga objaśnienia i sprostowania co do kilku twierdzeń mylnych i niezgodnych z faktami. Dla objaśnienia teraźniejszego stanu rzeczy w Galicyi co do braku tam koszar — stanu, który p. minister nazwał rozpaczliwym — należało przez samą sprawiedliwość dodać, że w czasach, kiedy budowa koszar dla wojska była obowiązkiem państwa i skarbu wojskowego (tj. aż do wydania nowej ustawy o kwaterunku wojskowym w 1877 r., która ten obowiązek włożyła zasadniczo na kraj i gminy, to zaś był jeden z powodów, dla którego posłowie z Galicyi w Radzie państwa zasiadający, oświadczyli się przeciw nowej ustawie kwaterunkowej podczas jej uchwalania) zbudowano bardzo mało koszar w Galicyi, a zbudowano ich bardzo wiele w innych krajach monarchii. Powtóre należało dodać, że nowa ustawa o kwaterunku wojska mieści tylko zasady, które mają być rozwinięte i praktycznie zastosowane przez ustawę krajową, a takiej ustawy krajowej dotąd niema w Galicyi i jest wątpliwość czy na kraju, czy na gminach cięży obowiązek budowania koszar. Po trzecie, mylnem jest, jakoby Wydział krajowy wyznaczył tylko dotychczas 120.000 złr. na budowę koszar i taką samą sumę zapewnił przez następne trzy lata, albowiem Sejm galicyjski (a nie Wydział krajowy, bo ten do tego niema prawa) uchwalał w budżetach przez trzy dawniejsze lata po 120.000 złr. na budowę koszar, a w r. zeszłym wyznaczył także po 120 000 przez trzy przyszłe lata; razem przeto dał z funduszów krajowych 720.000 złr. w pożyczce gminom na budowę koszar. Mylnem także jest twierdzenie, jakoby w Galicyi nie było ani jednej przykrytej ujeżdżalni wojskowej albowiem takowe są w Krakowie i we Lwowie.

Przykro dotknął delegatów z Galicyi powyższy zarzut uczyniony ich krajowi przez p. ministra wojny, zarzut nieuzasadniony, a mylnemi datami jeszcze ilustrowany. Mówię zarzut nieuzasadniony, bo jeżeli jest w Galicyi wielki brak koszar dla pomieszczenia wojska, wina za to nie może ciężyć na kraju, na który dopiero od lat kilku włożono obowiązek budowania koszar, ale na skarbie państwa i ministerstwie wojny, które, gdy przez lat sto cięży na niem obowiązek budowania koszar, zbudowało ich bardzo mało w Galicyi. Powyższy nieuzasadniony zarzut p. ministra wojny, odparł po części polski członek komisyi del. Hausner, którego głos niżej streszczam.

Po tych uwagach, przechodzę do dalszego streszczenia mowy p. ministra wojny.

Trzecim momentem, wpływającym na stan zdrowia wojsk, jest różnica w stosunkach zdrowotnych miejsc, w których wojsko stoi. Jako przykład przytoczył minister, że n. p. w stosunku do 100.000 mieszkańców umiera na tyfas w Krakowie 158 ludzi, we Lwowie 41, w Budapeszcie 93, w Wiedniu 23.

Takie stosunki zdrowotne w mieście muszą naturalnie wpłynąć na stan zdrowia wojska tam stojącego. Zaś poprawienie stosunków zdrowotnych miast nie zależy od władzy ministra wojny.

(Nawiasowo tu dodam, że pomyłka p. ministra co do przedstawienia w barwach za bardzo czarnych, stosunków zdrowotnych w Krakowie, sprostowaną także została.)

Na stan zdrowia żołnierzy wpływa także dostateczne lub niedostateczne ich okrycie, zastosowane mniej lub lepiej do klimatu i pory roku. Teraźniejsze umundurowanie żołnierzy powstało w 1867 r., gdy zaprowadzając powszechną służbę wojskową, a przeto i znaczne powiększenie armii w razie jej postawienia na stopę wojenną, musiano zarazem przysposobić wielkie zapasy mundurów przeszło na 1 milion ludzi, przeto starano się, aby odzież żołnierza była jak najtańsza. Zwykłem ubraniem żołnierza jest teraz bluza; jednak zarząd wojsk pragnąc żołnierza lepiej zabezpieczyć przed ostrością klimatu i pory roku, zaopatrzył całe wojsko w kaftany wełniane, w podwójną bieliznę, a wszystkie pułki jazdy otrzymają na zimę mundury kożuchem podszyte, jak huzary.

Zarzucono, że wyznaczenie krótkiego przeciągu czasu na wyćwiczenie rekruta jest powodem za wielkiego wytężania sił jego, a przeto chorób. Minister uważa zarzut ten za nieuzasadniony. Wprawdzie w wojsku austryackiem przepisany jest ośmio-tygodniowy okres na wyćwiczenie rekruta w piechocie, gdy w wojsku niemieckiem na to wyćwiczenie wyznaczono okres 14-tygodniowy, w francuskiem $3^1/_2$ miesięczny, w rosyjskiem 5 cio miesięczny. Następnie minister starał się udowodnić, że ten okres ośmio-tygodniowy nie jest za krótki i nie wymaga wielkiego wytężenia sił rekruta. Przytaczał ustępy z instrukcyi do oficerów, nakazującej im, aby jak najłagodniej obchodzili się z rekrutami, działali więcej pochwałą, niż karą, zważali z największem baczeniem, aby siły rekruta nie były przetężone w ćwiczeniach. Wspomniał, że w kwalifikacyjnej liście oficerów jest oddzielna rubryka, w której ma być zapisywane postępowanie oficera przy ćwiczeniu rekrutów i czy przy tem oficer baczy uważnie na ochronę zdrowia rekrutów.

Dalej rozbierał minister inny moment wpływający na zdrowie żołnierzy, przedstawiając szczegółowo, jaką żywność otrzymuje żołnierz w wojsku austryackiem. Według teraźniejszych przepisów, normalna żywność przeznaczona dla żołnierza dziennie jest: 840 gramów chleba, 190 gramów mięsa wołowego, 190 gramów mąki albo też ryżu, kaszy albo grochu. Na zakupienie takiego wymiaru żywności (oprócz chleba dawanego w naturze) otrzymuje żołnierz stosownie do cen sprzedaży detalicznej: 13 do 17 centów dziennie. Za te pieniądze kupując nie detalicznie, ale w większych ilościach na większą razem liczbę żołnierzy, może mieć żołnierz 230 do 240 gramów mięsa, zupę, jarzynę lub potrawę mączną. W armii niemieckiej normalna żywność żołnierza jest szczuplejsza, bo rano tak jak w naszej armii zupa lub kawa, a na południe 150 gramów mięsa i 90 gramów ryżu, lub kaszy, albo jarzyny. Pomimo tej szczupłej żywności, stan zdrowia w armii niemieckiej jest dobry. Opowiadał także minister w jaki sposób zarząd wojskiem stara się, aby za tę kwotę 13 do 17 centów dziennie miał żołnierz żywność dostateczną, zdrową i smaczną. Środkami temi są: dobre urządzenie menaży, kupowanie żywności *en gros*, uczenie dobrego gotowania i t. d. Wskazał, w jaki sposób polepszył wypiek chleba.

Natomiast niekorzystnie wpływa na stan zdrowia wojska ta okoliczność, iż w wielu krajach naszej monarchii młodzi ludzie wchodzący w wiek popisowy w 20 latach, nie są jeszcze dostatecznie rozwinięci pod względem fizycznym, a przeto niewytrzymali jeszcze na trudy. Minister sądzi, że pod względem stanu zdrowia w wojsku wpłynęłaby korzystnie zmiana, aby wiek popisowy rozpoczynał się dopiero z 21 rokiem. Taką zmianę ministerstwo wojny zamierzało dawniej zaprowadzić, i proponowało, aby rząd wniósł odpowiednią poprawkę w ustawie o poborze wojskowym; lecz ówczesny minister obrony krajowej jenerał Horst sądził, że projekt taki nie znajdzie większości w Izbie poselskiej.

Po tej mowie ministra, zabrał głos del. Hausner. Przyznał on, że złe pomieszczenie wojska w niektórych krajach monarchii, wpływa niepomyślnie na stan zdrowia żołnierzy. Lecz jeżeli minister wojny oddał wielkie pochwały Morawii za budowę wzorowych koszar, a ganił Galicyę za brak tychże, to zapomniał dodać, jaki był poprzedni stan obu tych krajów, zanim weszła w życie nowa ustawa o kwaterunku wojsk. Jak pod wielu względami, tak pod względem budowy koszar, Galicya była zupełnie zaniedbana przez rząd i wszystkie te braki z cało-wiekowego zaniedbania pochodzące, musi teraz Galicya wypełnić, kiedy kraj ponosi wielkie inne ciężary, bo na wydatki krajowe i na oprocentowanie i umorzenie obligacyj indemnizacyjnych, musi się opodatkowywać do wysokości 66% wszystkich podatków państwowych. Pomimo tego, kraj dał przez 6 lat po złr. 120,000, a przeto razem 720,000 złr. na budowę koszar w Galicyi. Gminy i prywatni odstręczani są od budowy koszar wielkiemi wymogami przepisywanemi przez władze wojskowe co do koszar normalnych, a wojsko wynajmujące koszary tymczasowe, płaci czynsz bardzo mały. Przytoczone przez p. ministra daty statystyczne, mylnie przedstawiają stosunki zdrowotne w Krakowie, gdyż podana liczba zmarłych na tyfus, obejmuje także zmarłych w szpitalach, gdzie połowa chorych nie należy do ludności krakowskiej, ale jest z wsi okolicznych. Albowiem od czasu jak kraj ponosi w zupełności koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach powszechnych, chorzy z odległych wsi przywożeni są do szpitali w miastach. Zmiana ustawy wojskowej w tym kierunku, aby obowiązek stawania do poboru wojskowego zaczynał się dopiero z 21 rokiem życia, może znacznie wpłynąć na podniesienie stanu zdrowia w wojsku, i uczynić niepotrzebnem pociąganie do poboru popisowych będących w 4-tej klasie wieku. Dlatego to w roku 1880 posłowie polscy proponowali tę zmianę, i mowca sądzi, że mylnem było mniemanie członków rządu, jakoby przeciw takiej zmianie ustawy była większość Izby.

Zabierali jeszcze głos wczoraj w rozprawach ogólnych nad zwyczajnemi wydatkami na wojsko: Sturm, Heilsberg, Rieger i Demel.

Pierwszy oświadczał się za proponowanym dodatkiem do płacy dla oficerów niższych i kadetów, ubolewał na ciągłe zwiększanie się wydatków na pensye wysłużone wyższych wojskowych, wskutek przedwczesnego nieraz ich pensyonowania. Drugi żądał zmian w systemie dostaw dla wojska, a del. Demel przyznał, że Morawia miała dwa miliony złr. pieniędzy zaoszczędzonych na budowę koszar.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej zakończono rozprawy ogólne nad budżetem wydatków na wojsko, i wśród dyskusyi szczegółowej nad niektóremi tytułami wydatków, przyjęto wnioski referenta, zgodne z projektem rządowym od tytułu I do XXIV. Przy tyt. XXIV obejmującym wydatki na umundurowanie wojsk, rozpoczęły się rozprawy nad systemem dostawy potrzeb dla wojska.

Zanim nam przyszle nasz korespondent wiedeński dokładne sprawozdanie z posiedzenia komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, na którem poruszoną została kwestya języka używanego w armii, podajemy dziś odnośny epizod tego posiedzenia według relacyi *Wiener Ztg.*

P. minister wojny zainterpelowany przez Sturma i Demela w sprawie znajomości języka niemieckiego u podoficerów, uczynił uwagę, iż wobec regulaminu z r. 1807, musiały być wprawdzie zaprowadzone znaczne zmiany co się tyczy uwzględnienia poszczególnych języków krajowych, a przedewszystkiem na oficerów nałożono obowiązek wyuczenia się jednego z języków pułku, lub języków krajowych, spełnienie zaś tego obowiązku stanowi zarazem warunek awansu. Mimo to ze strony zarządu wojskowego największą staranność i uwagę zwraca się na to, aby znajomość niemieckiego języka szczególnie u podoficerów w pełnej mierze utrzymaną została. P. minister wojny odczytuje odnośne przepisy obowiązujące w szkołach podoficerskich, a dowodzące, iż na wyuczenie się języka niemieckiego szczególniejszy kładzie się nacisk. Znaczniejszych braków w znajomości języka niemieckiego nie może minister do tej pory w żadnym kierunku stwierdzić, a szczególnie ten kontyngens podoficerów, który usiłuje nabyć kwalifikacyę do służby rachunkowej, stara się gorliwie i musi się starać o to, aby pozyskać zupełną znajomość języka niemieckiego. Ci podoficerzy zaś stanowią bardzo znaczny kontyngens ogólnego stanu podoficerskiego. Mimo to jednak nie może minister przytłumić całkowicie swego patryotycznego zaniepokojenia, iż objawiające się obecnie w wielu krajach koronnych zabiegi celem urządzenia szkół na narodowych zasadach, szczególnie szkół ludowych, mogą obecny zadawalniający stosunek w tym kierunku przecież do pewnego stopnia naruszyć. Wobec tych obaw, wskazuje zresztą p. minister wojny na istniejącą w krajach korony węgierskiej prawną opiekę co do przyswojenia sobie języka niemieckiego specyalnie w szkołach średnich, a opieka ta przynajmniej w części może wpłynąć korzystnie na odnośne stosunki. P. minister życzyłby sobie, aby nastąpiła równa opieka także w innych częściach monarchii.

W toku dalszej dyskusyi, zabrał w tej sprawie głos del. Dr Czerkawski i rzekł: P. minister wojny wyraził obawę, iż wskutek urządzenia szkół na narodowej podstawie, mogłaby się znacznie zmniejszyć znajomość języka niemieckiego w armii. W jaki sposób temu niebezpieczeństwu dałoby się zapobiedz, wskazał p. minister na Węgry, gdzie wskutek rozporządzeń rządu, wprowadzony został język niemiecki, jako przedmiot naukowy, w którym to języku nauczaną bywa gramatyka, retoryka, stylistyka i literatura, i którego znajomości wymaga się od tych, którzy chcą otrzymać świadectwo dojrzałości. Aby zapobiedz nieporozumieniom, uważam za swój obowiązek wskazać na to, iż w Galicyi prawnie i w szerszym zakresie istnieje to, co p. minister wojny za pożądane uważa. Ustawą krajową z roku 1867 wprowadzono w galicyjskich szkołach średnich język niemiecki jako obowiązkowy przedmiot naukowy i takowy bywa wykładanym we wszystkich klasach przez 4—6 godzin tygodniowo. Co do egzaminu dojrzałości, to oparto się na cesarskim rozporządzeniu z roku 1858, w myśl którego wymaganem bywa od abituryentów, aby w słowie i piśmie władali językiem niemieckim. Wspomniana ustawa krajowa postanawia także, aby w szkołach ludowych używano również języka niemieckiego, lecz nie pierwej aż od trzeciej klasy począwszy. Tyle dla zapobieżenia nieporozumieniom.

Deleg. Dr Demel odpowiada Czerkawskiemu, iż p. minister wojny w omawianej przez się kwestyi, ani razu nie wspomniał o Galicyi. Dla delegowanych, którzy przywięzują wielką wagę do znajomości języka niemieckiego w armii, leży uspokojenie i rękojmia w oświadczeniu p. ministra wojny, iż zarząd wojskowy dołoży wszelkich starań, aby powstrzymać mniej korzystny pod tym względem stan na przyszłość.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 5 listopada.

Przewodniczący Prezydent miasta Dr Szlachtowski.

Z pism do Rady nadesłanych, a odczytanych na wstępie posiedzenia, wymienić należy: 1) pismo obywateli, proszące o wybrukowanie ulicy św. Gertrudy; 2) pismo od komitetu, zajmującego się pogorzelcami w Grodnie, dziękujące za zasiłek, udzielony przez Radę i 3) petycyę „Sokoła“ krakowskiego o zapomogę i stałą roczną subwencyę wyrażającą życzenie, aby wprowadzonym został obowiązek nauki gimnastyki dla młodzieży, której udzielałby „Sokół“ bezpłatnie.

Odczytał też sekretarz prezydyalny pismo Dyrekcyi kolej północnej, odmawiające tyle słusznemu ogólnemu życzeniu, ażeby pociągi kuryerskie także przez zimę kursowały między Krakowem a Wiedniem.

Odczytanym został następnie wniosek r. m. Romanowicza, który proponuje, aby wybrano ankietę z łona Rady, podobnie jak to w kraju naszym uczyniła już lwowska Rada miejska; ankiety zaś tej zadaniem ma być zbadanie drożyzny artykułów pożywienia i drożyzny pomieszkań. Wniosek ten, podpisany przez kilku radców, odesłanym został, po umotywowaniu przez wnioskodawcę, do sekcyi prawniczo-przemysłowej.

Zabiera głos r. m. prof. Dr Bobrzyński:

Miasto nasze posiada zabytek, godzien większej uwagi dlatego, że jest w swoim rodzaju w Europie jednym z niewielu i dlatego, że stoi na samym wstępie do miasta, i uwagę zwiedzających miasto na siebie tem samem zawsze zwraca. Jestto t. z. rondel przed bramą Floryańską. Ciekawy ten pomnik zrestaurowało obecnie budownictwo miejskie wielkim nakładem, lecz w jaki sposób? Zastąpiono kawały muru (*rohbau*) zwietrzałe na powierzchni nowemi cegłami, lecz użyto do tego cegieł o wiele mniejszych, niż cegły, z których budowę pierwotnie wzniesiono. Wskutek tego linie, pomiędzy cegłami biegnące, łamią się dziś na budynku i przerywają co kilka kroków, cegły nie zachodzą na siebie i miejsca świeżo wprawiane robią na każdym widzu, nawet nieznawcy, wrażenie szpetnych łat, które na zawsze od dawnej budowy oddzielać się będą. Restauracya tego rodzaju jest gorszącą, mianowicie w Krakowie, dla którego zabytki przeszłości są w części źródłem nawet ekonomicznego stanowiska i w którym ostatniemi laty nauki starożytnicze znalazły główne na Polskę ognisko.

Prof. Bobrzyński zapytuje więc:

1) jakim sposobem budownictwo miejskie wytłumaczy dokonaną w ten sposób restauracyę rondla bramy Floryańskiej?

2) czy p. konserwator o tej restauracyi był zawiadomionym i czy z jego przyzwoleniem została przeprowadzoną?

Interpelant nie domaga się odpowiedzi bezzwłocznej, albowiem jest przekonanym, że p. prezydent kwestyę tę techniczną poleci sumiennie zbadać znawcom, co będzie możliwem zarządzi i Radę miasta o tem zawiadomi. Z żądaniem tem mógł mówca z tymsamym skutkiem udać się do p. prezydenta w drodze poufnej, wolał jednak obrać drogę jawnej interpelacyi, bo coraz częściej jesteśmy świadkami w mieście naszem restauracyj i upiększeń starożytnych budowli, przedsięwziętych z zepsutym smakiem i zupełną nieznajomością rzeczy. Trzeba więc było, ażeby z Rady miejskiej odezwał się głos i dał świadectwo, że Rada miasta nietylko z takiemi restauracyami się nie identyfikuje, ale owszem gotowa jest chwycić się wszelkich środków, ażeby im zapobiedz. *(Oznaki powszechnego uznania).*

P. Prezydent przyrzeka, że w najkrótszym czasie uczyni zadość życzeniu objawionemu w interpelacyi.

Wiceprezydent Friedlein jako przewodniczący sekcyi ekonomicznej wyjaśnia, że restauracya rondla była trudną, albowiem do budowy pierwotnej użyto kilku rodzajów cegieł. P. konserwator Łepkowski i p. Łuszczkiewicz, zaproszeni do dania opinii, zgodzili się na użycie cegieł mniejszego rozmiaru niż dawne i żądali owszem takiego przeprowadzenia napraw, aby części świeżo wprawione oddzielały się w sposób widoczny na zawsze od części dawnych muru. Sławny architekt wiedeński Schmidt miał też według zapewnienia budowniczego miejskiego pana Niedziałkowskiego oglądać restauracyę rondla i w zupełności ją pochwalić.

Do interpelacyi r. m. prof. Dra Bobrzyńskiego zabiera głos r. m. Dr Faustyn Jakubowski dla dwóch względów. Mianowicie wskazuje, iż przy restauracyi rondla zwrócono się także do zwietrzałych kamieni ciosowych, ale postąpiono w ten sposób, iż poprostu odrzucono uszkodzone części, nie zastępując ich niczem zgoła, przez co naturalnie ogólny charakter zabytku ucierpieć musiał. Dziś podobno, jak mówiono radcy m. Drowi F. Jakubowskiemu, poczęto wstawiać te tak bezwzględnie usunięte części. Nie widział on tego, ale jeżeli tak jest, to właśnie stwierdza słuszność uczynionego zarzutu. Były też w rondlu do czasu restauracyi wyloty na armaty, ale obecnie zamurowano je tak, by śladu nie było. Prosi więc mówca Prezydenta, aby zechciał stwierdzić, czy tak jest istotnie? Drugi wzgląd, który mówcę skłonił do zabrania głosu, to restauracya kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, zabytku jednego z pierwszorzędnych w Europie, a pierwszego w Polsce. — I w tej kaplicy wzięto się do restauracyi, którejby nie chciał nazwać właściwem mianem (*głos: barbarzyństwem*), w tej kaplicy bowiem postąpiono w ten sposób, że brakujące ciosy pobielono poprostu i zastąpiono wapnem, gdy nie rozchodziło się tu o bielenie, lecz o dawne ciosy w nowym kształcie. Z tego widocznem jest, że pomniki, tyle cenne, nie mają przecież u nas należytej opieki. Zastrzega się mówca uroczyście, iż nie występuje przeciw żadnej osobistości, gdyż, o ile wie, J. E. X. Biskup krakowski nie miał wpływu na tę restauracyę, nie zawiadomiono też o niej p. konserwatora. Mówcy chodzi tylko o rzecz, a jest pora właśnie, by dla pomników sztuki w obrębie Krakowa zastrzedz należyty wpływ ze strony Rady, którąby wpływ ten przez organa swoje wykonywać mogła nad restauracyami, obecnie bowiem jest w toku kwestya pomnożenia konserwatorów.

Powiedziano nam tu, że p. Schmidt pochwalił tak restauracyę rondla bramy Floryańskiej, jak kaplicy Zygmuntowskiej. O ile mówca jest poinformowany, to p. Schmidt ani po polsku, ani po niemiecku nie aprobował tych restauracyj, bo mu rondla bramy Floryańskiej nie pokazywano, w katedrze pytano go tylko o wielki ołtarz. I jakżeż zresztą przypuścić można, by on, odnowiciel kościoła św. Szczepana, pochwalił zastąpienie ciosów wapnem! Że pora obecnie do uzyskania wpływu Rady na odnawianie tyle cennych zabytków sztuki, sądzi mówca dlatego właśnie, iż nadesłanym został do opinii krakowskiej Akademii Umiejętności kwestyonarz w sprawie konserwatorskich urzędów. Zapytuje więc mówca, czy urząd budownictwa miejskiego wiedział o restauracyi kaplicy Zygmuntowskiej i wieży zegarowej katedralnej, i czy widział odpowiednie plany?

Prezydent odpowiada, że, o ile wie, plany restauracyi kaplicy nie były przedłożone urzędowi budownictwa miejskiego, co do reszty zaś szczegółów zarządzi odpowiednie zbadanie techniczne i odpowiedź da Radzie na najbliższem posiedzeniu.

R. m. prezes Dr Majer wyjaśnia, iż rzeczywiście Akademia zapytaną została o opinię, ale tylko co do dwóch punktów, mianowicie: czy proponowany przez ministerstwo podział kraju na okręgi konserwatorskie może być zatwierdzonym? drugi zaś punkt dotyczy propozycyi ze strony Akademii tych osobistości, któreby urzędy te objąć mogły. Ale to nie odejmuje możności, aby właściwe sekcye upomniały się o pewne atrybucye dla Rady co do opieki nad pomnikami sztuki.

Na tem zakończyła się ta rzeczywiście tak ważna sprawa, a radca Magistratu p. Zawiłowski uczynił następnie wniosek, w imieniu komisyi przemysłowej, którego nagłość Rada uznała, aby odnieść się do ministerstwa oświaty i Rady państwa o subwencyę na krakowskie szkoły przemysłowe, na które Rada łoży obecnie 18,763 złr. rocznie. Wniosek ten Rada przyjęła.

R. m. prof. Dr Kasparek, jako sprawozdawca sekcyi prawniczej, czyni wniosek następny: „W miejsce ś. p. Ludwika Zieleniewskiego, Rada miasta zaprasza w myśl § 21 tymczas. statutu gminnego dla miasta Krakowa, do pełnienia obowiązków radcy miasta p. Konrada Wentzla.“

Gdy wniosek ten Rada jednogłośnie przyjęła, odczytał Prezydent list p. Konrada Wentzla, w którym tenże oznajmia, iż z powodu rozlicznych zajęć i podeszłego wieku nie mógłby pełnić należycie obowiązków radcy, dlatego przyjąć ich nie może. List ten przykre wywarł wrażenie, Rada miejska wszakże przekazała całą sprawę sekcyi prawniczej do dalszego traktowania, a nie ulega wątpliwości, iż sekcya przyjdzie ponownie z wnioskiem zaproszenia p. Konrada Wentzla.

Z porządku dziennego, na wniosek naczelnika Wydziału ekonomicznego, p. Umińskiego, jako sprawozdawcy sekcyi ekonomicznej, uchwalono kilka wniosków, jakoto: 1) celem uregulowania ul. Warszawskiej oraz zastosowania się z budową domu do linii sprzedać Antoniemu Chlipalskiemu, właścicielowi realności l. 25 or. dz. V, przy tejże ulicy grunt miejski, powierzchni 7° 54 m. kwadr. obejmujący; 2) zatwierdzono deklaracyę p. Józefa Zarzyckiego na dostawę mundurów dla straży pożarnej przez lat trzy; deklaracyę p. Michała Mazurskiego na dostawę obuwia dla straży pożarnej; deklaracyę p. Stanisława Bernackiego na dostawę mundurów przez przeciąg lat trzech, dla służby miejskiej, mianowicie woźnych, pachołków, dróżnych itd.; 3) uwolniono Towarzystwo Dobroczynności od opłat za wypróżnianie dołów kloacznych w budynkach Towarzystwa przez ubogich starców i dzieci zajętych, oraz postanowiono odpisać zaległe należytości z tegoż tytułu przypadające.

Na wniosek dyrektora budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowskiego, jako sprawozdawcy sekcyi ekonomicznej, uchwalono: 1) Zatwierdza się ofertę p. Anny Eisfeldowej w ogólnej sumie 481 złr. 37 ct. na przerobienie 11tu bram remizowych oraz bramy głównej w koszarach straży pożarnej m. i przyjmuje się zatwierdzająco do wiadomości, iż roboty te wykonane zostały, oraz udziela się na pokrycie wydatku tego, oraz na wykonanie nowych podłóg w stajniach koszarowych kredyt dodatkowy w kwocie 736 złr. do Tytułu XIV budżetu z r. b. z funduszów bieżących pokryć się mający. 2) Przyjmuje się zatwierdzająco do wiadomości zarządzenie sekcyi ekonomicznej co do odprowadzenia ścieków z ulicy Karmelickiej ku Czarnowiejskiej, wzdłuż wału fortecznego oraz uporządkowania ścieków w ulicy Czarnowiejskiej. Na pokrycie ztąd powstałych wydatków udziela się kredyt dodatkowy w kwocie 1215 złr. do Tyt. XXV A. budżetu z r. b., który z funduszów bieżących pokryty będzie. 3) Zatwierdza się zakupienie 500 egzemplarzy podręcznika *Przewodnik po Krakowie*, wydawnictwo Leona Wörla w Würzburgu i udziela się na pokrycie wydatku w kwocie 60 złr. kredyt dodatkowy do Tyt. IX budżetu z r. b.

Następnie na wniosek radcy Magistratu, p. Szymkiewicza, jako sprawozdawcy sekcyi piątej, zapewniono przyjęcie do gminy kilku osobom z warunkiem uzyskania obywatelstwa austryackiego, mianowicie poddanych rosyjskich: Reissmanna Samuela, Reissmanna Bernarda, Józefa vel Jossla Zawiel Goldberga, Maurycego Stankiewicza, Simie Srebrnego, Natana Feliksa Glückmanna, Mikołaja Smolaka Galoffa i Abrahama Goldsteina; poddanych pruskich narodowości polskiej: Józefa Kontnego i Antoniego Szeję, a wreszcie przyjęto do gminy p. Stanisława Wysockiego i Ludwikę Rogozińską wraz z dziećmi.

Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek sekcyi: „Przechodzi się do porządku dziennego nad prośbą o zapewnienie przyjęcia do gminy Adolfa Lipperta, litografa, poddanego pruskiego.“

W dyskusyi zabrał najpierw głos r. m. prezes Majer, by przemówić do rozumu, a nie do serca Rady. Lippert jest litografem u p. Salba, a panowie wiecie, czem jest litografia Salba dla Akademii. Interesem więc jest Akademii, by Lippert pozostał w Krakowie, gdyż pozbawiając tę litografię, która takie usługi oddaje Akademii, jej pracownika, narazi się Akademię na to, że będzie się chyba musiała wstrzymać z wydawnictwami. Zastrzega się w końcu mowca, iż tego swego przemówienia nie rozciąga na innych poddanych pruskich, narodowości niemieckiej.

R. m. Dr Kohn sądzi, że interesa Akademii nie będą narażone, gdyż p. Lippert, jak mieszkał dotąd w Krakowie przez lat 10, tak może i nadal mieszkać.

R. m. Dr Rettinger zaznacza, iż Lippertowi rozchodzi się właśnie dlatego o przyjęcie, by kiedykolwiek nie został wydalony z Krakowa.

R. m. prof. Dr Zoll wskazuje, iż właśnie przyjęcie do gminy tutejszej nie leży w interesie Lipperta, gdyby bowiem powrócił kiedyś do Prus, zostałby ztamtąd wydalony, jako obcy poddany.

R. m. prof. Pareński, sądzi, iż skoro wydalają z Prus Polaków, to może tu przyjść równie uzdolniony Polak, który zastąpi Lipperta.

R. m. prof. Dr Bobrzyński, twierdzi, iż przyjęcie Lipperta ułatwi polonizacyę jego i jego rodziny.

R. m. JE. Dr Kopff wykazuje, że ponieważ Lippert niema majątku, mógłby być kiedyś on lub jego rodzina ciężarem gminy, a mamy już dość wydatków na biednych członków naszej gminy.

R. m. Dr Kohn zwraca uwagę, iż Lippertowi nie chodziło o polonizacyę, bo 10 lat mieszkając w Krakowie, miał już czas pomyśleć o tem. On się obawia o wydalenie z Krakowa, a taki motyw nieuzasadniony nie może wpłynąć na decyzyę Rady.

W końcu sprawozdawca stwierdza, iż sekcyi właśnie o to chodziło, by wobec wydalań Polaków z Prus, odpłacić pięknem za nadobne, i nie przyjąć Niemca, poddanego pruskiego.

W głosowaniu, 10 Radców oświadczyło się za przyjęciem Lipperta, była to wszakże mniejszość, a większość oświadczyła się przeciw przyjęciu.

Na tem zakończono posiedzenie jawne, a przystąpiono do poufnego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 listopada.

Kazimierz Asnyk, — porucznik czwartego pułku strzelców pieszych wojska polskiego, ojciec sympatycznego poety Adama Asnyka, zmarł tu d. 5 b. m., przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie $2^1/_2$ po południu z domu pod l. 7 przy ulicy Łobzowskiej.

— **Uroczyste otwarcie** i poświęcenie przez JE. X. Biskupa krakowskiego lokalu akademickiego stowarzyszenia „Zdrowie“ (Rynek Szara kamienica), nastąpi w sobotę 7go b. m. o godzinie 3ej po południu, wieczorem zaś o godzinie 6ej odbędzie się w „Collegium juridicum“ walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa w celu obrania nowego zarządu.

W drugiej połowie zeszłego miesiąca następujące osoby zostały zaliczone w poczet członków Tow. uczącej się młodzieży w Krakowie „Zdrowie“ jako założyciele (wkładka 25 złr.): prof. Dr Zarewicz, prof. Dr Fierich, p. Frommer Leon księgarz; jako wspierający: pp. Jan Bendzikiewicz 20 złr., S. A., prof. Iskrzycki, Feintuch Stanisław, Roszkowski Adam po 10 złr.; prof. Czubek Jan, prof. Pelczar Jan, docent Gluziński Władysław, prof. Dubiel Szczepan, prof. Dr Kleczyński, Dr Kaczorowski, Dr Kosterkiewicz, Dr Steinhaus Ignacy, prof. Dr Sokołowski August, p. Schaiter, pani Albertyna z bar. Stein-Herliczka, p. Maryan Dydyński, Dr Franciszek Ksawery Fierich po 5 złr.

— **Rada miejska,** na wczorajszem poufnem posiedzeniu, przyznała dodatek osobisty w kwocie 1,000 złr. rocznie wiceprezydentowi Dr Michałowi Schmidtowi, a to w intencyi, aby utrzymać i nadal dla Magistratu tyle cenną siłę; przydzieliła też Rada wczoraj p. Witolda Piotrowskiego, dotychczasowego radcę Magistratu, do urzędu akcyzowego, powierzając mu prowadzenie tego urzędu.

— **Krakowskie Koło nauczycieli szkół wyższych** zgromadzi się na posiedzenie zwyczajne w niedzielę d. 8go b. m. o godzinie wpół do 11ej przed południem w „Collegium minus (II p.). Porządek dzienny: 1) Dr German: Spór o pochodzenie dramatów Szekspira. 2) Dr Sokołowski: Referat w sprawie przeciążenia młodzieży pracą pozaszkolną. 3) Prof. Tomaszewski: O uroczystych odprawach i nagrodach szkolnych. 4) Wnioski członków.

Ludomił German, sekretarz. *Michał Bobrzyński,* przewodniczący.

— **Wieżyce pancerne.** Dziś odbywają się manipulacye z lokomobilą, która przewiezie wagony z pły-

tami i działami do wieżyc pancernych aż pod przyrząd do wyładowania takowych, który to przyrząd, t. z. żuraw, ustawiony jest obok magazynu cłowego na dworcu kolei. Jutro zaś nadejdą do Krakowa płyty pancerne, działa, oraz wszelkie potrzebne przybory.

— **W sprawie gazowej** podać możemy dzisiaj ważne, a interesujące miasto szczegóły. Mianowicie nadeszły już z Pragi plany Zakładu gazowego i kosztorysy, opracowane znakomicie, a znawcy wyrażają się o nich z największemi pochwałami. W kosztorysach obliczono koszta Zakładu, któryby wyrabiał 950.000 metrów kubicznych gazu, dalej Zakładu, któryby wyrabiał 1,250.000 m. kub. gazu, a wreszcie Zakładu, któryby wyrabiał 1,500.000 m. kub. gazu. Biorąc wydatki administracyjne bardzo wysokie, oblicza kosztorys czysty zysk z produkcyi 950.000 m. kub. na 7½%, z produkcyi 1.250,000 m. kub. na 8½%, a wreszcie z produkcyi 1.500,000 m. kub. na 10%. A trzeba jeszcze zauważyć, że zysk ten obliczonym jest przy niższych, niż obecne ceny gazu po 9½ cnt. Gmina wniosła już do Magistratu, jako władzy przemysłowej, podanie o pozwolenie na wybudowanie Zakładu gazowego na gruncie miejskim „Dajwor,“ a postępowanie edyktalne wyznaczonem zostało na dzień 2 grudnia br. Pracuje też urzędnik Magistratu, przydzielony referentowi, r. m. Drowi Faustynowi Jakubowskiemu; nad tłomaczeniem warunków dostawy i wykonania maszyn, a skoro to dokonanem będzie, rozpisaną zostanie licytacya na dostawę maszyn, rur i wzniesienia budynków. O tyle postępuje sprawa w kierunku budowy własnego Zakładu, lecz i drugi kierunek, kupna pod korzystnemi warunkami Zakładu gazowego Dessauskiego nie jest bynajmniej spuszczanym z oka, gdyż referent poczynił równocześnie wszelkie przygotowania, ażeby oszacowanie Zakładu Dessauskiego jaknajrychlej przygotowane być mogło przez fachowego znawcę ze strony gminy, — a takiesamo oszacowanie ze strony Zakładu Dessauskiego przygotuje fachowy znawca Towarzystwa kontynentalnego Dessauskiego i te orzeczenia weźmie komisya gazowa pod rozwagę, przy objaśnieniu ustnem możliwych sprzeczności, a wyjaśnień tych udzielą obaj znawcy.

— **Komitet balowy**, którego skład jednogłośnie uchwalony został na zebraniu komitetu Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831, w d. 1 b. m., odbył wczoraj (5go b. m.) pierwsze swoje posiedzenie pod przewodnictwem p. Ksawerego Konopki. Do komitetu balowego należą: Przewodniczący p. Ksawery Konopka, zastępca Zygmunt hr. Cieszkowski; p. Kornel Chwalibóg wł. d., prof. Erard Ciechomski, p. Fortunat Gralewski, p. Antoni Kłobukowski, r. m. Walery Rzewuski, p. Hieronim Salomoński. Postanowiono zaprosić młodzież do komitetu i jednogłośnie wybrano i zaproszono na sekretarza p. Juliana Tołłoczko. O innych postanowieniach później będzie doniesionem.

W biurze przy ulicy Gołębiej Nr. 5 są na korzyść wydalonych z Prus do sprzedania: ofiarowane medale srebrne, wybite na pamiątkę uwłaszczenia włościan, oraz medale bronzowe i inne na pamiątkę jubileuszu w Welehradzie, również fotografie różne.

— **P. Faulhaber** wykonał wczoraj wobec niezbyt licznie zgromadzonej publiczności w sali hotelu Saskiego kilka eksperymentów z zakresu odgadywania myśli. Przed rozpoczęciem produkcyj utworzył się na zaproszenie p. F. komitet, złożony z kilku panów, którzy mieli obserwować czynności jego i służyli mu przeważnie za *media*. Do komitetu należeli między innymi: Dr Żuławski, Dr Pieniążek, Dr Śliwiński, prof. Dargun, adwokat Eibenschütz, adwokat Wędrychowski i t. d. Początkowe produkcye powiodły się świetnie. Ukrytą przez Dr Śliwińskiego szpilkę w hełmie pewnego strażaka, odnalazł p. F. bez żadnej trudności, a następnie biorąc za *medium* Dra Pieniążka, powiodło mu się napisać na tablicy dłuższą cyfrę, jaką oznaczony był jeden zegarek. Bardzo ciekawym był wykonany wybornie eksperyment rzekomego morderstwa. Jeden z widzów zadał w nieobecności p. F. scyzorykiem pozorną ranę drugiemu widzowi, a następnie dał do przechowania ten scyzoryk trzeciej osobie. P. F. biorąc za *medium* rzekomego mordercę, odnalazł szybko rzekomo zamordowanego i wskazał miejsce, w które cios został zadany, a następnie wyjął ukryty scyzoryk z kieszeni trzeciej osoby, a w końcu właścicielowi scyzoryka powiedział, w której kieszeni znachodził się pierwotnie ten scyzoryk. Mniej ciekawe były experymenta antispirytystyczne, bo znaczna część publiczności znała je już z produkcyj Merellego, a ku końcowi kilkakrotnie nie powiodły się p. F. experymenta, polegające nad odszukaniu pomyślanej w sali osoby, a zirytowało to p. F. tak dalece, iż nawet zachowywał się mniej grzecznie wobec kilku *mediów* swoich, co naturalnie bardzo nieprzyjemnie dotknęło obecnych.

— **Julian Klaczko** powrócił w lepszem znacznie zdrowiu z Meranu do Wiednia.

Wiadomości policyjne. P. Antoni Sworzeniowski, majster szewski, złożył w policyi dwie książki obejmujące widoki Poczdamu, oraz Drezna i Saskiej Szwajcaryi, które mu sprzedać chciała osoba podejrzana.

Dzisiaj rano po godzinie 6ej zapaliły się sadze w kominie pod L. 4 na Wolnicy. Ogień zaraz został stłumiony.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 7go listop.: Po raz pierwszy *Pst*, komedya w 1 akcie, przez Zygmunta Przybylskiego; po raz pierwszy *Przekonania papy*, komedya w 1 akcie, przez Gondineta, tłómaczenie L. Kozłowskiego; po raz pierwszy *Koncert*, intermezzo ze śpiewami w 1 akcie, przez Aleksandra hr. Fredrę (ojca).

W niedzielę 8go: Po raz piąty *Ogniem i mieczem*, obraz dramatyczny w 6 odsłonach, przerobiony z powieści Henryka Sienkiewicza przez Benedykta Poboga.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— D. 5go listopada piękna pogoda; term. od 2·0 doszedł do 9·6 C. Barometr jeszcze opada; o g. 7ej rano d. 6go stan jego był 741·5 millim., term. 5·4 C. — Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 7go listopada: śś. Herkulana i Amaranta.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Znakomita komedya Pailerona *Świat Nudów* zawsze będzie miała urok dla widzów, to też i wczoraj liczny ich kontyngens zgromadziła w naszym teatrze. Nie potrzebujemy mówić o nieporównanej grze w tej sztuce pani Hoffmanowej w roli księżnej, ani o innych artystach, którzy w tych samych co dawniej utrzymali się rolach, ponieważ gra ich znaną jest publiczności naszej. Wspomnimy tylko, że w roli Rogera, która u nas graną była dotychczas przez p. Zapałowicza, wystąpił p. Janowski i wykonał ją bardzo poprawnie i elegancko; — dalej, że Joannę Rajmond interpretowała panna Ziembińska w sposób sympatyczny, pełen wdzięku i prawdy, chociaż zadanie młodej artystki było trudnem wobec widzów, mających w żywej pamięci doskonałą grę w tej roli panny Pysznik; nareszcie że p. Werner w epizodycznej roli jenerała był zupełnie na swojem miejscu. Co się zaś tyczy innych drobnych ról, które się ukazały w nowej obsadzie, — to wszystkie one mniej więcej grane były przyzwoicie i nie psuły harmonii całości, która wypadła zupełnie dobrze.

L. K.

Jutro w Teatrze wielce zajmujący będzie wieczór. *Koncert* bowiem, jednoaktowa komedya Fredry (ojca), jest jedynym pośmiertnym jego utworem dotąd nie wystawionym na scenie, z tego jedynie powodu, iż wymaga w dwóch głównych rolach artystów dramatycznych, którzyby zarazem byli śpiewakami. W komisyi rozpatrującej dzieła pośmiertne wielkiego komedyopisarza zaliczono *Koncert* do najcelniejszych. Dalej *Pst*, p. Zygmunta Przybylskiego, ma być bardzo zajmującą i szczęśliwie pomyślaną komedyą. Nareszcie *Przekonania papy*, Gondineta, były w bieżącym roku jednym z wielkich powodzeń paryskich, o którem donoszono nam z Paryża, a które głębszą miało przyczynę z powodu odźwierciedlenia obecnych stosunków we Francyi.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla wygnanych z Prus nadesłał Tomasz Czech 3 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych na Kleparzu, Baranie i Michałowicach w dniach 5 i 6 listopada.

Ceny zboża na targach na Baranie i Michałowicach, nie uległy żadnej zmianie od przeszłego targu.

Płacono za pszenicę na 237 f. od 5·— do 5·35 rsr.; żyto na 227 f. od 4·10 do 4·30 rsr.; jęczmień na 202 f. od 3·75 do 4.— rsr.

Sytuacya na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu o tyle się polepszyła, że dla młynów szląskich zakupiono kilka większych partyj białej pszenicy, wogóle jednak ceny nie zdołały się podnieść, z wyjątkiem najcelniejszych gatunków pszenicy czerwonej na 80 kilogram. pr. hektolitr, której cena doszła do 8·60 za 100 kilogramów.

Płacono za pszenicę białą od 7·— do 7·50 złr.; czerwoną od 7·— do 8·50 złr., żółtą od 7·— do 8·— złr.; żyto polskie od 6·— do 6·35 złr.; rosyjskie i galicyjskie od —·— do ·— złr.; jęczmień od 6·— do 8·— złr.; owies od 6·50 do 6·75 złr.; kukurudza od 6·25 do 6·50 złr.; groch od 7·50 do 8·50 złr.; rzepak od 10·— do 10·50 złr.; koniczyna biała od 50·— do 55·— złr.; czerwona od 40·— do 45·— złr. za 100 kilogramów.

Ostatnie wiadomości.

Do *Budav. Tagblatt* piszą z Zemunia: Metropolita Kosanowicz z Serajewa przybył tu, zkąd uda się do Konstantynopola. Metropolitę powitała serdecznie znaczna liczba tu osiadłych Serbów. — Adwokat Nedeljkowicz powitał metropolitę dłuższą mową, w której wyraził, iż metropolita posiada sympatye tu osiadłych Serbów. Metropolita Kosanowicz odpowiedział: „Mój upadek dotknął mnie boleśnie; jeszcze boleśniej uczułem to, iż musiałem opuścić moją drogą Bośnię. Bóg mi świadkiem, iż przestrzegałem interesów prawosławnego kościoła, Bóg wie także, iż moje stanowisko było uczciwem i pełnem charakteru. Gdybym był inaczej działał, niż w rzeczywistości działałem, to byłbym dziś jeszcze metropolitą w Bośni.“ Słowa metropolity przyjęto demonstracyjnemi objawami uznania.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Włocławka: „Z niewypowiedzianą radością komunikuję wam o powrocie do kraju i Włocławka uwielbianego od wszystkich X. biskupa Bereśniewicza.

Dziś rano (3/11) nadeszła z Petersburga pewna wiadomość i natychmiast ją wam posyłam. Tak mało w obecnych czasach jest pomyślnych wiadomości, że tę posyłam na gwałt, upewniając was o jej autentyczności.

X. Bereśniewicz w Petersburgu był na trzech audyencyach, a ma być jeszcze tylko na jednej a następnie natychmiast powrócić. Co było przedmiotem rozmów na tych audyencyach nie wiadomo.

Po należytem zbadaniu donieść wam nieomieszkam; to pewna, że audyencye te musiały być nader ważne, gdyż specyalnie na nie zjechał do stolicy Rosyi minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj i sam car Aleksander III.

Trudno doprawdy opisywać radość, jaką ta wiadomość sprawiła na nas wszystkich.

W podróży tej towarzyszy X. biskupowi X. Lorentowicz.“

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

W Petersburgu wiadomość o wykluczeniu księcia bułgarskiego z armii rosyjskiej obiegała już od dni kilku, a pułk strzelców — którego był właścicielem, zdarł już był przed ogłoszeniem ukazu cara początkowe głoski księcia z epoletów. W Petersburgu uważają, że skutki postanowienia cara będą bardzo doniosłemi i wpłyną na dalsze postępowanie dyplomacyi rosyjskiej, coby się z niedawnemi oświadczeniami tejże dyplomacyi i urzędowego dziennika petersburskiego niezupełnie zgadzało.

Z Belgradu donoszą, że w nocy z d. 4 b. m. na 5go b. m. aresztowano tam, równie jak w Niżu i Pirocie dużo osób, które miały uknuć spisek przeciw królowi Milanowi. Ponieważ między spiskowymi znajdują się znani ajenci Karadżordżewicza wnoszą, że spisek zawiązał się w jego interesie. Między uwięzionymi znajduje się także student wyższej szkoły, który wstąpił do armii i zecer z drukarni *Dniewnika Nowibelgradzkiego.*

Ze Skadaru donoszą, że wzmacnianie wojska tureckiego i nadsyłanie amunicyi odbywają się bez przerwy. Mustafa Assym basza ma wkrótce tu powrócić. Ludności mahometańskiej rozdano w tych dniach 10,000 broni systemu Martini.

Do *Nordd. Allg. Ztg* donoszą z Rumelii wschodniej, że całe powstanie rumelijskie było dziełem karyerowiczów i oficerów milicyi i wybuchło wbrew woli ludu, który dziś, widząc stagnacyę w handlu i rolnictwie, nieład z nieopłacania regularnego urzędników wynikły, pragnie powrotu do dawnego stanu rzeczy.

Telegramy.

Konstantynopol 6 listopada. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyi i trwało blisko godzinę. Zdaje się, że posiedzenie to miało przygotowawczy charakter. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w sobotę. Ambasadorowie mieli jeszcze wczoraj wieczór odbyć prywatne posiedzenie.

Paryż 6 listopada. (pryw.) Utrzymują tu stanowczo, że na konferencyi w Konstantynopolu Austrya i Rosya postępować będą jednomyślnie, ponieważ już porozumiały się co do sposobu rozwiązania kwestyi bułgarskiej.

Wiedeń 6 listopada. (pryw.) *(F.)* Dowiaduję się, że we wschodniej Rumelii i Bułgaryi agituje wielu ajentów rosyjskich, aby między ludnością wywołać manifestacye na rzecz Rosyi. Zabiegi te były dotąd bezskuteczne.

Podług wiadomości, jaką *Polit. Corr.* odbiera z Konstantynopola, zbrojenie się Turcyi przybrało w ostatnich dniach większe rozmiary. Przybywające z Azyi wojska, transportowane bywają natychmiast do Saloniki. Wszystkie rozporządzalne okręty tureckie i 4 okręty przewozowe Lloyda, zajęte są transportem wojska. Porta zamówiła nowe torpedy.

Wiedeń 6 listopada. Doniesienia dzienników, że kolej nad Bosną została zamkniętą dla ruchu prywatnego i że na niektórych liniach kolejowych daje się widzieć nagromadzenie materyału przewozowego, są bezzasadne.

Belgrad 6-go listopada. (pryw.) Wykryto tu spisek, uknuty przeciw królowi Milanowi. W Belgradzie, Niszu i Pirocie aresztowano wiele osób, a między innemi Valotijewicza, krewnego księcia Karadżordżewicza.

Nisz 6 listopada. Poseł francuski Millet wręczył królowi uroczyście listy uwierzytelniające — przyczem z obu stron wygłoszono serdeczne przemowy.

Grac 6 listopada (pryw.). Tutejszy profesor uniwersytetu Meyer ogłasza memoryał albański, który otrzymał do przetłomaczenia. W memoryale tym proszą notablowie albańscy Austryę o opiekę i protektorat, ponieważ Austrya, jak twierdzą, cywilizuje a nie wynaradawia.

Bukareszt 6 listopada. (pryw.) Podług wiarogodnych doniesień, rokuje Porta z austro-węg. Lloydem i angielskimi przedsiębiorcami okrętowymi w sprawie transportu wojsk z Azyi.

Petersburg 6 listopada. (pryw.) Trzynasty pułk strzelców, którego właścicielem był ks. bułgarski, usunął już z epoletów inicyały księcia. Oficerowie rosyjscy nie wrócą już prawdopodobnie do Bułgaryi.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 6 listopada. Z okazyi zgromadzenia inspektorów przemysłowych poruszoną będzie znowu kwestya, czy inspektorowie ci są uprawnieni do kontrolowania fabryk tytoniowych. Rokowania między ministerstwem handlu a ministerstwem skarbu rozpoczęły się znowu, aby jak najprędzej sprawa ta została rozstrzygnięta.

Wiedeń 6 listopada. *(W)* Izba handlowa w Chebie wystósowała do ministerstwa handlu petycyę, w której oświadcza się stanowczo przeciw unii cłowej z Niemcami.

Zagrzeb 6 listopada. Doniesienie *Pester Lloyda* o zamierzonem przeniesieniu sejmu do Osieka, jest tu przedmiotem ożywionej dyskusyi. Opozycya będzie interpelować w tej sprawie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 listopada. Na plenarnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej przyjęto do wiadomości sprawozdania komisyj: wojskowej, marynarki i skarbu, tudzież budżety odnośnych ministerstw.— Przyszłe posiedzenie nieoznaczone.

Peszt 6 listopada. Ogólne dochody węgierskich kas państwowych za trzeci kwartał wynosiły 73,458.432 złr.; w porównaniu z dochodami zeszłorocznemi za ten sam czasokres przedstawiają się korzystniej o 4,212.699 złr. Ogólne rozchody wynosiły 86,861.355 złr., i przedstawiają się w porównaniu z rozchodami zeszłorocznemi za ten sam czas niekorzystniej o 4,127.684 złr.

Berlin 6 listopada. Rezultat wyborów jest następujący: Wybrano 140 konserwatywnych, 60 wolno konserwatywnych, 99 klerykalnych, 70 narodowo-liberalnych, 44 wolnomyślnych, a resztą kandydatów stronnictwa narodowego. Między wybranymi są ministrowie: Bötticher, Maybach i Lucius, oraz wielu przywódców partyj.

Strassburg 6 listopada. Namiestnik Hohenlohe przybył tu wczoraj po południu; przyjmowano go serdecznie. Publiczność witała go entuzyastycznemi okrzykami.

Strassburg 6 listopada. Na cześć namiestnika odbył się wczoraj wieczór wspaniały pochód z serenadą. Hohenlohe podziękował serdecznie. Komitet uroczystości wzniósł trzechkrotny, z zapałem powtórzony przez zgromadzonych, okrzyk na cześć cesarza.

Bukareszt 6 listopada. Minister spraw zagranicznych Campineano podał się do dymisyi. Bratiano obejmuje tymczasowo urząd ministra spraw zagranicznych.

Kursa. Wiedeń 6-go listopada. 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 82·40.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 99.45 — Renta srebr. 82·80 — Renta złota 109·35. 4% Renta złota węg. 98·05. Losy z r. 1860 140·20. — Akcye Banku Austr. Węg. 869·— — Akcye kredyt. 282·30. — Londyn 125·55. — Napoleony 9·96— — Lombardy 130·— Losy roku 1864 171·50 — Akcye Kolei Karola Ludwika 226·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 225·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 173·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 102·50 Losy prem. węgiersk. 118·50 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147 50 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·25. — 6% Listy zast. hipot. 101·75 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. —·—. — Marki 61·70 — Ruble 123·—. — Dukaty 5·94— —

Usposobienie giełdy:

Berlin 6go listopada— Banknoty austryackie 162·15. — Krótki Wiedeń 161·95. — Banknoty ros. 200.—. — 5% Listy zast. Polskie 60·30. — 4% Listy Likw. Polskie 55·10. — Akcye Kolei Karola Ludwika 91·75. — Akcye austr. kredytowe 456.50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 Listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 50	123 50
Marki niemieckie	61 35	62 —
Dukat ważny	5 91	6 —
20-to frankówka ważna	9 93	10 98
Imperyał ważny	10 20	10 32
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 25	103 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4½% „ „ „	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 75	89 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 —	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 20	100 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 --	97 —
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	56 50	58 50
5% „ „ „ „ „ „ „	51 —	54 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	225 —	226 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	224 —	225 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	14 60
„ „ węgier. „ „	8 50	9 25
Wiedeń 5 Listopada		
Obligi długu państwa.		
$4\frac{2}{5}$% Renta papierowa	82 45	82 60
$4\frac{2}{5}$% „ srebrna	82 85	83 —
4% „ złota	109 10	109 30
$3\frac{8}{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 75	127 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 50	141 —
„ „ 1864 „ 100 „	171 50	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	102 75	103 50
Galicyjskie „ „	102 50	103 —
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 25	106 25
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	102 50	103 —
Węgierskie „ „	103 75	104 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 75	104 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	149 —	149 50
6% Renta węgierska złota	98 15	98 30
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 —	109 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	97 40	97 80
Boden-Credit austryacki . . 80 „	222 50	223 --
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 40	282 70
„ Bank węgierski . 200 „	286 --	286 50
Depositen-Bank . 200 „	190 --	190 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	545 —	552 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	868 —	870 —
Unionbank . . . 100 „	76 —	76 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	144 —	144 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	101 75	102 25
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	-- —	— --
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	181 75	182 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	469 —	470 --
Elżbiety . . . 210 „ „	240 —	240 25
Linz-Budweis . . . 200 „ „	211 —	211 50
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	202 50	203 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2292	2295
Franciszka Józefa . . 200 „ „	210 50	211 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	226 25	226 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	147 25	147 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	224 75	225 25
Nordwest austr. . . 200 „ „	167 25	167 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	143 75	144 25
Rudolfa . . . 200 „ „	185 50	186 —
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	180 25	180 75
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	274 —	274 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	130 —	130 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 50	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	171 50	172 --
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	173 —	173 50
„ Westb. . . . 200 „ „	164 50	165 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 —	125 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 80	100 40
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 25	99 75
5% „ „ „ „ „ nowe 37 lat	99 25	99 75
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	88 50	89 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 75	102 25
5% „ „ „ „ prem.	98 60	99 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 25	97 25

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 10	102 40
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 50	103 75
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	99 75	100 25
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	99 80	100 30
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— --	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 —	115 50
„ za 200 Mrk. nie op.	121 75	122 25
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 50	106 90
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	112 20	112 70
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	92 80	93 15
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 25	101 75
„ Jarosław 300 „ „	100 --	100 25
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 80	100 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 25	82 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 40	103 85
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	103 —
„ „ Em.1874 200 m. „	129 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	119 25	119 75
Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 30	88 70
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	98 —	98 25
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	197 75	198 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	154 —	154 50
„ . 200 złr. 5%	128 50	128 90
Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „	107 --	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 70	100 —
„ „ II Em. 200 „ „	98 —	98 50
„ Nordost . . . 300 „ „	97 75	98 —
„ „ złotem . . 200 „ „	131 —	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	98 80	99 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 50	98 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	116 25	116 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	123 40	123 90
„ Węgierskie . . „ 100	118 25	118 75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	16 80	17 20

	płacą	żądają
Kredytowe . . . złr. 100	176 25	176 75
Clary . . . złr. 42	39 50	40 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 —	114 75
Insbrucku. . . „ 20	19 50	20 —
Keglewicha . . . „ 10½	18 60	19 —
Krakowskie . . . „ 20	18 —	18 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	41 --	42 —
Palfy . . . „ 42	37 75	38 25
Rudolfa . . . „ 10	17 80	18 30
Salma . . . „ 42	55 —	55 50
Salzburgskie . . . „ 20	22 —	22 50
St. Genois . . . „ 42	49 75	50 25
Stanisławowskie . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	132 50	133 25
4% „ . . . „ 50	68 50	68 50
Waldsteina . . . „ 20	28 —	28 50
Windischgrätza . . . „ 20	38 70	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 94	5 96
20 frankówki	9 96	9 97
Imperyały rosyjskie	10 25	10 27
Funty szterl. angielskie	12 52	12 57
Liry tureckie złote	11 39	11 42
Marki niemieckie za 100 marek	61 70	61 80
Rubel papierowy za 100	123 --	123 25
Lwów 5 Listopada.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 90	99 90
4% „ „ „ „ „	90 25	91 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 90	99 90
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102·25	103 25
4½% „ pożyczki krajowej	90 50	91 50

Warszawa 5 Listopada.	płacą rub. | kop.	żądają rub. | kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 15
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 40
kupon	— —	165

Książka p. n. **Dogmat o piekle,**
wyjaśniony faktami, wyjętemi tak z dziejów świętych, jakoteż i z historyi świeckiej — przez
O. Fr. Ks. Schouppe'go, Tow. Jezus.,
przełożył *Wł. M.* — wyszła świeżo
NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
Cena 30 cent. (2835-4-6)

Konkurs.

L. 3680. (2868)

Celem nadania opróżnionego stypendyum fundacyi Ks. Bartłomieja Fuzoryusza w rocznej kwocie 100 złr. począwszy od roku 1885/6, — w myśl aktu fundacyjnego z dnia 4 listopada 1639 r., reskryptem wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lipca 1877 roku L. 25317 w wykonanie wprowadzonego, dla uczniów Wszechnicy Jagiellońskiej, rzym.-katolickiego wyznania, w Nowym Sączu, Grybowie lub we wsi Kamionce urodzonych przeznaczone — rozpisujemy **konkurs do dnia 15 grudnia 1885 r.** — w ciągu którego ubiegający się mają wnieść podania należycie udokumentowane do tutejszego Magistratu.

O szczegółowych warunkach i wymogach z aktu fundacyjnego dowiedzieć się można w Senacie pomienionej Wszechnicy i w urzędach nadmienionych 3 Gmin.

Zwierzchność Gminy miasta Nowego Sącza,
dnia 24go października 1885 roku.

Mléka prosto od krowy 3 razy dnia dostanie przy ulicy Podwale Nr. 5. Dla dzieci i chorych można mieć zawsze od jednej krowy. (2922-1-3)

Gospodarstwo

składające się z 22 morgów gruntu ornego, 2 morg. łąki i budynków drewnianych w zupełnie dobrym stanie, półtorej ćwierci mili od Nowego Sącza oddalone, a w kolonii niemieckiej „Biczyce niemieckie“ przy gościńcu cesarskim i kolei położone, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wysiewu zimowego jest 10 korcy. Inwentarz nieruchomy w bardzo dobrym stanie. Bliższa wiadomość u *Jana Klimczaka* w Zabełczu, poczta Nowy Sącz. (2921-1-3)

10-konna młockarnia parowa

wraz z lokomobilą, nowa, systemu Clayton & Shuttl., młóci na godzinę 15 kóp — **jest do wynajęcia w Zarządzie dóbr Płaszów,** poczta Podgórze. (2873-1-3)

Od Nowego roku 1886

jest w Marcinkowicach do wydzierżawienia na lat 10 lub dłużej, razem lub osobno:

1) 400 morgów gruntu wraz z budynkami gospodarskiemi, gorzelnią i domem murowanym;
2) Browar piwny wraz z całem urządzeniem. (2872-1-3)

Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr Marcinkowice, p. N. Sącz.

Wino nowe „Moszcz“

sprzedaje się już w **handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie.** ☞ Tamże jest znaczna ilość **beczek** z wina zawierających mniej więcej po 135 litrów do sprzedania. (2722 6-6)

Od 50 lat

w Wiedniu istniejąca **hurtowna** słynna firma sukiennicza

„zum guten Hirten“

dawniej Wincenty Strohschneider,



WIEN, I. Rothenthurmstr. Nr. 14,
sprzedaje swój całkowity skład
prawdziwych berneńskich materyj z wełny owczej

w resztkach na całe ubranie męzkie,
dostatecznych na zupełny ubiór,
mianowicie na surdut, spodnie i kamizelkę, **we wszelkich kolorach** i **bardzo trwałego gatunku** po następnych **dwóch najtaniej ustanowionych cenach,** mianowicie:

II. gatunek na całe ubranie ***złr. 3·50***
I. gatunek „ „ „ „ ***4·50***

Z tychże resztek nie mogę posłać próbek, natomiast obowiązuje się niniejszem publicznie, niepodobający się towar bez trudności przyjąć napowrót.

Rozsyłka tych materyj odbywa się **bez policzenia kosztów opakowania** za gotówkę lub za zaliczką. (2774 4-4)

(2476 12-12) Zamówienia na
SUKNIE DAMSKIE
przyjmuje MAGAZYN MÓD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19,
wykonywując takowe starannie z gustem i elegancyą — oraz poleca na
sezon zimowy
kapelusze damskie w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych.
☞ **Modele paryskie.** ☜

ZAKŁAD FRYZYERSKI
pod firmą
A. BEER w Krakowie
przy ul. Sławkowskiej Nr. 2,
istniejący od 15 lat, poleca świeżą perfumeryę francuską z fabryki Pinaud w Paryżu, jakoto: wody chinowe, ateńskie, fiołkowe, pudr ryżowy Veloutée, mydło w najlepszych gatunkach, grzebienie, szczotki i wszelkie przybory toaletowe.

Gilzy warszawskie z prawdziwej bibułki francuskiej (Abadie) sprzedaje 100 sztuk 16 ct., 1000 sztuk 1 złr. 50 ct. (2841-3-3)



Główna wygrana 500,000 marek.	**Doniesienie szczęścia.**	Za wygrane poręcza państwo.

Zaproszenie do współudziału
w szansach wygrania
wielkiej przez państwo hamburskie poręczonej loteryi pieniężnej, w której
9 milionów 880.450 m.
z pewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej korzystnej loteryi pieniężnej, która wedle rozkładu zawiera tylko 100,000 losów, są następujące:

największa wygrana jest w danym razie ***500,000*** marek

premia		**300.000** marek
1	wygrana po	**200.000** „
2	„ „	**100.000** „
1	„ „	**90.000** „
1	„ „	**80.000** „
2	„ „	**70.000** „
1	„ „	**60.000** „
2	„ „	**50.000** „
1	„ „	**30.000** „
5	„ „	**20.000** „
3	„ „	**15.000** „
26	wygran. po	**10.000** „
56	„ „	**5.000** „
106	„ „	**3.000** „
253	„ „	**2.000** „
512	„ „	**1.000** „
818	„ „	**500** „
150	wygr. po	**300, 200, 150** marek
31720	wygranych po	**145** marek
7990	wygranych po	**124, 100, 94** m.
8850	wygranych po	**67, 40, 20** mar.,

w ogóle **50.500** wygranych, które w kilku miesiącach, w **7** oddziałach, z **pewnością** wyciągnięte będą.

Główna wygrana 1 klasy wynosi **50.000** marek, wzrasta 2 kl. na **60.000** m., w 3 kl. na **70.000** m., w 4 na **80.000** m., w 5 kl. na **90.000** m., w 6 na **100.000** m., w 7 kl. na **200.000** i z **premią 300.600** mar., w danym razie na **500.000** marek.

Do pierwszego **ciągnienia wygranych** urzędowo ustanowionego kosztuje
cały los oryginalny tylko 3 złr. 60 c. czyli 6 marek,
pół losu oryginalnego tylko złr. 1·80, czyli 3 marki,
ćwierć losu oryginalnego tylko 90 ct. czyli $1\frac{1}{2}$ marki.

Rozsyłka tych przez państwo poręczonych oryginalnych losów (nie zakazanych promes) z dołączeniem **oryginalnego rozkładu gry,** odbywa się za opłatnym odbiorem kwoty lub za zaliczką pocztową, nawet w najdalsze strony.

Każdy uczestnik gry otrzyma odemnie po uskutecznionem ciągnieniu **bez wezwania natychmiast** urzędowy wykaz ciągnienia.

Rozkład gry z herbem urzędowym, z uwidocznieniem wkładek i podziałem wygranych na 7 klas, rozsyłam naprzód darmo.

Wypłatę i rozsyłkę wygranych pieniędzy

uskuteczniam bezpośrednio **punktualnie** i pod **najściślejszą dyskrecyą.**

☞ **Każde zamówienie** najlepiej **przekazem pocztowym** lub **w liście za rewersem.**

☞ **Upraszam zatem** z powodu bliskiego ciągnienia zgłosić się najpóźniej do
20 listopada b. r.
z zaufaniem do mnie. (2821-5-)

SAMUEL HECKSCHER SENR.,
bankier i właściciel kantoru zmiany w **HAMBURGU.**

Sprzedaż wina.

Dobrze pielęgnowane oryginalne wina austryackie sprzedajemy po następnych cenach za zaliczką i poręczeniem prawdziwości:

z roku 1882, 1883, 1884, 1885 (2823-5-6)	hektolitr po złr.	16·—
z r. 1879, 1880, 1881	„ „ „	18·—
z roku 1878—1875	„ „ „	24·—
z roku 1868	„ „ „	30·—

Wina czerwone powyższych lat po 2 złr. na hektolitrze wyżej. Beczki po cenie kosztu.

Teltscher & Glattauer,
hurtowny handel win w Nikolsburgu.

J. IHNATOWICZ

MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY
poleca
niezawodne i wypróbowane środki owadogubne, wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 5ciu medalami zasługi,
mianowicie:

Fenilin, znakomity środek na wyniszczenie molów. — Flakon 60 centów.— Rozpylacz 1 złr. 40 cnt.
Mikoton, niezawodna trucizna na pluskwy. — Flakon kosztuje 50 cnt. — Pędzelek 10 cnt.
Papier ochraniający od molów sztuka 3 cent.
GRYLON, środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi. — Flakon 30 centów.
Proszek perski, prawdziwy, na pchły i różne dokuczliwe owady. — Flaszeczka 30 i 20 ct. — Pakiet 5 i 10 cent. — Kilo 3 złr.
Maszynka do rozpraszania Grylonu i perskiego proszku 60 cnt.
PAPIERKI NA MUCHY, sztuka 3 cnt.
Ziółka antimolowe. Pudełko wystarczające na jedno futro kosztuje 30 cent.

Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filie: w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, i Czerniowce, Rynek, Nr. I.
Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim, w hotelu Europejskim, i przy ulicy Halickiej, róg Wałowej. (2853 45)

ASTHME
Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu RUREK LEVASSEURA.

NÉVRALGIES
Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER.

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue du Pont-Neuf, 7. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2609 53-)

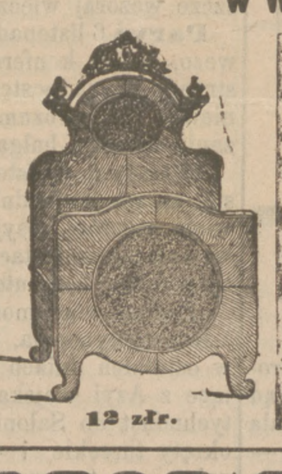
Sosnowego i jodłowego materyału ciętego

kilkaset wagonów, poszukuje pewien handel drzewa od zarządu leśnego dla dostawy na rok 1885/1886
☞ do kupna. ☜
Łaskawe oferty przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Wrocławiu** pod lit. **V. 948** do dalszego przesłania. (2893-1-3)

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.
Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dlatego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok
P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS
W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym P. Hawełki.
Marka fabryczna złożona w Austryi. (2694 3-)

FABRYKA MEBLI
A. Brezina's Nachfolger, stolarz
w Wiedniu, Mariahilferstrasse 74a.



12 złr.

Umywalnie jedno i dwudrzwiowe	złr. 9—15
Nocne stoliczki	„ 4—10
Stoliki salonowe i przed kanapy	„ 4-12
Stoliki do wyciągania	„ 15—35
Stołki do jadalni	„ 4—6
Otomany w różnych gatunkach materyj	„ 32
Łóżka i sofy	„ 13—24

Przy kompletnych wyprawach szczególne ceny tańsze.
Meble do pokoju sypialnego złr 140 do złr. 2000, jadalni od złr. 150 do złr. 2000. 400 garniturów salonowych od 70 złr. w. a. wzwyż. W zapasie meble na 600 pokoi.

Chcąc umożebnić Szan. Publiczności na prowincyi zakupno trwałe i wedle stylu zrobionych mebli po nadzwyczaj tanich cenach, zdecydowałem się moje już bez tego nadzwyczaj tanie ceny zniżyć jeszcze o 25 procent. Moja fabryka wydaje 10,000 illustrowanych cenników, które na żądanie wszędzie opłatnie i darmo rozsyłam. (2770-5-12)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
☞ Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (2655-89-)

Thé Purgatif Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci,* które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*
W KRAKOWIE: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
(2691-4-)

Uwolnionym

z męk odgniotków może być każdy w kilku dniach sposobem zupełnie bez bolu za poręczeniem najpewniejszego skutku tylko przez aptekarza **Schneida** środkiem na odgniotki **„Keralyn z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse 33.** Cena ½ flaszki 60 ct., ¹⁄₁ fl. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej.

Celem otrzymania jedynie prawdziwego i skutecznego środka należy żądać wyraźnie środka **„Keralyn“** aptekarza **Schneida** i wystrzegać się przed naśladowaniami i wychwalaniami podobnych środków. (1995 7-10)
Skład u E. Stockmara apt. w KRAKOWIE

Materye na męzkie i damskie **suknie**
tylko z trwałej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu

3.10 metr. na jeden ubiór	złr. **4.96**	z dobrej wełny owczej
	„ **8.—**	z lepszej „ „
	„ **10.—**	z cienkiej „ „
	„ **12.40**	z najlepszej „ „

Peruwieny z bardzo dobrej wełny owczej, w najmodniejszych barwach, nowość na **suknie damskie metr 2 złr. 20 c. i 2 złr. 40 c.**

Czarny futrzany palmerston trykot, **czysta wełna owcza na damskie paletoty zimowe metr 4 złr., pakłak na płaszcze deszczowe damskie i suknie.**

Pledy podróżne sztuka złr. 4, 5, 8 do 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze deszczowe, pakłaki na ubiory damskie i płaszcze deszczowe, sukna grube, czesankowe, szewioty, trikoty, bilardowe i damskie, peruwieny, doskiny, poleca
firma założona **J. Stikarofsky** w 1866 roku
skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Próbki dla pp. krawców nieopłatnie. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr opłatnie. Mam zawsze skład materyj sukiennych przeszło za 150.000 złr., łatwo więc pojąć, że w moim wielkim handlu zostaje wiele resztek długości 1 do 5 metrów, które zmuszony jestem sprzedawać po znacznie zniżonych cenach fabrycznych. Każdy rozumnie myślący człowiek musi poznać, że z tak małych resztek niemożna wysyłać żadnych próbek, gdyż przy kilkuset takich zamówień, próbek z tych resztek nic niezostanie. Jestto więc czyste oszustwo, jeżeli handle sukienne ogłaszają próbki resztek; w takich wypadkach odcinki próbek są ze sztuk a nie z resztek, więc zamiary takiego postępowania są zrozumiałe. Resztki niepodobające się odmieniam lub zwracam pieniądze.

Korespondencye w języku niemiec., węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(2137-17-)

Solitera leczy (i listownie)
Dr. Bloch w Wiedniu. Praterstrasse 42.
(1917-23)

Dra HARTMANNA
„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

☞ Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. ☜ Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specjalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu. I., Lobkowitzplatz 1.** (2781-200-)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Największa Wypożyczalnia Nut Muzycznych.

Księgarnia, Skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną
Największą Wypożyczalnię Nut Muzycznych
na fortepian i inne instrumenta, i do śpiewu pod bardzo korzystnemi warunkami. — Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 cnt. (2230-13-15)

W hotelu Saskim

w sobotę 7 listopada ostatni
☞ **Wieczorek**
słynnego antispirytysty i odgadywacza myśli



KAROLA FAULHABERA
zwycięzcy **Mr. Cumberlanda,** wykrywcy **Mr. Bastiana** i wielu innych spirytystów.

Wszelkie doświadczenia odbyły się na szczególne życzenie Następcy tronu Rudolfa, arcyksięcia Jana, tudzież przed Cesarzem niemieckim Wilhelmem. (2862)

Ceny miejsc:

Krzesło w 1, 2, 3 rzędzie	złr. 2·—
Krzesło w 4 rzędzie i następnych	„ 1·50
Wchód na salę	„ —·75
Krzesło na galeryi	„ 1·—
Bilet studencki	„ —·50

Zamówienia przyjmuje na miejsce numerowane księgarnia **S. A. Krzyżanowskiego** w Rynku głównym.
Otwarcie kasy o godz. 7½, początek o 8.
Przedsiębiorca
M. Auerbach.

38-letni wypróbowany środek pożyw.-leczniczy teraz towar powszechny.

Między licznemi przykrościami, jakie rodzaj ludzki ma do zniesienia, cieszyć się można przecież leczniczym środkiem, który w bólu i biedzie często przyniósł polepszenie. W cierpieniach szyi i piersi, w chorobie żołądka i niedokrewności i t. p. często Jana Hoffa wyciąg słodowy w cudowny sposób przyniósł ratunek i pomoc. Jego Król. Mość Król duński powiedział: Z przyjemnością spostrzegłem skutek leczniczy Jana Hoffa wyciągu słodowego na mnie i kilku znajomych. Jego Król. Mość Król saski: Królowej matce bardzo dobrze służył. Akademie udzieliły Janowi Hoffowi za wynalazek jego leczniczego wyciągu słodowego medale odznaki, a książęta dyplomy nadwornego dostawcy, razem 60 wielkich odznaczeń. 37 lat minęło od roku wynalazku, a od tego czasu powstało 27,000 składów we wszystkich częściach świata, a 2000 dzienników podaje podziękowania za uzyskane zdrowie ze wszystkich krajów i we wszystkich językach.

Pan **Jan Hoff,**
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwych wyrobów słodowych, ces. król. nadworny dostawca prawie wszystkich panujących w Europie itd. w Wiedniu, I., Graben, Bräunerstrasse 8.

Tolna, 17 czerwca 1885 r. Przysłane 26 maja wyroby słodowe okazały się na mnie jako znakomite. Długoletni często męczący kaszel powoli zaczyna ustawać, braku apetytu prawie już nie czuję. Proszę o odwrotne przysłanie 33 butelek piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego. Z szacunkiem Dr. Hugo Rust, c. k. lekarz pułkowy w 7 pułku huzarów w Tolna w Węgrzech.

Kolonia n. R., 2 lipca 1885 r. Wypowiadam Panu najserdeczniejsze podziękowanie za odzyskane zdrowie przez używanie Pańskiego piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego. Cierpiałem przez 5 lat na żołądek i wyzdrowiałem przez użycie 85 butelek Pańskiego piwa zdrowotnego. Marc. Kaczmarek, oberża pod lwem.

Uwaga. Wszelkie ogłoszenia o wyciągach słodowych są naśladowaniami, na co ma zważać cierpiący i lekarz.— Prawdz. Jana Hoffa wyroby słod. muszą mieć znak ochronny (popiersie wynalazcy Jana Hoffa i podpis Johann Hoff).

Ceny w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego (z butelkami i skrzynką): 6 butelek złr. 3·82, 13 butelek złr. 7·26, 28 butelek złr. 14 c. 60, 58 butelek złr. 29·10. Zgęszczony wyciąg słodowy 1 flaszeczka złr. 1·12, ½ flasz. 70 ct. Czokolada słodowa ½ kilo I. złr. 2·40, II. złr. 1·60. Piersiowe cukierki słodowe w woreczkach po ct. 60, 30 i 15 ct. **Niżej 2 złr. nic się nie posyła.**

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do odprzedaży litografowanym plakatem. (2763-4 10)

Główne składy w Krakowie mają: K. Wiszniewski, St. Kowalski, E. Stockmar, W. Redyk apt., Jan Janiga w Rynku 41, dalej *E. Radler, A. Siedlecki, Wilczyński apt., Wilh. Fenz, St. Feintuch, J. Mika & Co., Edward Fuchs.*

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Tarnopolskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **urzędnika technicznego** — z płacą roczną 900 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1) ukończone studya techniczne;
2) uzdolnienie praktyczne, szczególnie w zakresie budowy dróg oraz mostów;
3) znajomość języków krajowych.

Kandydaci z egzaminami państwowemi będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta jest na razie prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść na ręce prezesa Wgo *Juliusza Korytowskiego* w Tarnopolu — **najdalej do końca grudnia 1885 r.** (2858-3-3)

Z Wydziału Rady powiatowej Tarnopolskiej.

Śliwki i powidła
prawdziwe tureckie,
świeże, nadeszły do handlu p. firmą **H. KRETSCHMER** w Krakowie, róg Rynku i ul. Szewskiej L. 2.
(2749-5-10)

Powróciłam do Krakowa i podejmuję się wszelkiej roboty w zakres **krawieczczyzny damskiej** wchodzącej, wykonując takowe gustownie i w jak najkrótszym czasie. (2825 4-4)

Powiększywszy swoją pracownię ilością jako i doborem panien, mogę przyjąć więcej zamówień.

Polecam się łaskawej pamięci
SZCZERBINSKA w KRAKOWIE,
ulica Mikołajska Nr. 11, na dole.

Dr. JÓZEF TUMIDAJOWICZ
otworzył kancelaryą adwokacką
w Tarnobrzegu.
(2750-5-5)

Wioska w powiecie Wielickim, 19 klmtr. od Krakowa, 8 klmtr. od Wieliczki stacyi kolei odległa, na gościńcu z Wieliczki do Dobczyc prowadzącym, w prześlicznem położeniu leżąca, mająca obszaru zaokrąglonego 170 mrg., gospodarstwo płodozmienne, grunta na południe położone, budynki w dobrym stanie, prawo propinacyi, jest wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższych wiadomości udziela *Agencya dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.* (898-21-)

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza Rady** z płacą roczną 1200 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 200 złr. lub pomieszkaniem w naturze.

Kandydaci do tej posady wykazać mają:

1) ukończone studya prawne;
2) odbytą praktykę polityczno-administracyjną przy władzach państwowych lub autonomicznych;
3) dokładną znajomość języków krajowych.

Posada ta będzie na razie tylko prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść na ręce prezesa Wgo *Juliusza Korytowskiego* w Tarnopolu, **najdalej do końca grudnia 1885 r.** (2857 3-)

Wydział Rady powiatowej Tarnopolskiej.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2666-66-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*